

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | 2-krot. 3 K. — h.  
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku pocztowego  
miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Wybory w Warszawie.

Wybory środowe w Warszawie mają doniosłe znaczenie. Ażeby je należycie zrozumieć i ocenić, trzeba się cofnąć nieco wstecz, wyjaśnić, jaki właściwie charakter miała walka wyborcza, stoczona trzy dni temu w stolicy Polski.

Telegramy krótko doniosły, że w 9 okręgach (z ogólnej liczby 12) przeszła demokratyczno-narodowa lista „elektorów“. Na 80 „elektorów“, którzy mają wybrać z pomiędzy siebie dwóch posłów, przeszło 60 zamieszonych na tej liście, 20 zaś przeprowadził zwyciężeni z tzw. demokracją postępową.

Na pozór wydawać się może, że walka toczyła się między chrześcijanami i żydami. W rzeczywistości jednak miała ona charakter bardziej skomplikowany, znaczenie donioślejsze.

Chodziło bowiem w tej walce o zwycięstwo kandydatów narodowych nad antynarodowymi.

Chodziło o zaznaczenie polskiego charakteru stolicy kraju. I jakkolwiek demokracja narodowa święty triumf odniosła, jakkolwiek jej wyjątkowo, co nawet przeciwnicy zgodnie przyznają, należy przypisać rezultat wyborów środowych, zwycięstwo, odniesione w Warszawie nie jest bynajmniej zwycięstwem partyjnym.

W Warszawie, jak zresztą w całym kraju, demokracja narodowa nie myślała wcale o stawianiu wyłącznie swoich, partyjnych kandydatów. Postanowiono i zaznaczano to niejednokrotnie w odezwach, że stronnictwo przy pośrednich i ostatecznych wyborach popierać będzie wogóle kandydatury narodowe. Od kandydatów wymagano uznania kardynalnych punktów polityki narodowej: autonomii Królestwa i samodzielności, oraz solidarności reprezentacji polskiej.

Wybór odpowiednich kandydatów przedstawiał wielką trudność z powodu braku w społeczeństwie ludzi, którzy wybitnie by się odznaczyli w działalności publicznej i z pracy swej byli znani w szerszych kołach, a zarazem posiadali wymagane w ordynacji wyborczej kwalifikacje. Ludzi, którzyby się mogli na przeszłość swoją polityczną powołać — na palcach łatwo policzyć. Trzeba więc było wysuwać takich kandydatów, nieznanych, którzy dawali pewne rękojmie, że obowiązkowi poselskim sprostać, i którzy zarazem, z tych lub innych względów, cieszyli się popularnością w swoich okręgach.

Kandydatury, które wysunięto w Warszawie przy

poparciu demokracji narodowej, miały właściwie charakter kompromisowy. P. Nowodworski, znany prawnik i publicysta należy wprawdzie do stronnictwa demokratyczno-narodowego, ale w jego działalności poprzedniej, jak również w walkach, przez stronnictwo z przeciwnikami prowadzonych, nie brał wybitnego udziału. Hr. Władysław Tyszkiewicz, o ile nam wiadomo, nie jest wcale członkiem stronnictwa i w wielu sprawach nie godził się nawet z jego programem i taktyką, ale stoi w przekonaniach politycznych na stanowisku narodowym i autonomicznym. Obu kandydatów ten wzgląd jeszcze zalecał, że są w szerokich kołach Warszawy znani ze swej pracy obywatelskiej.

Agitacja przedwyborcza, którą stronnictwo demokratyczno-narodowe od dłuższego już czasu prowadziło gorliwie, miała na celu nie forsowanie kandydatur, ale zwalczanie zgubnej zasady abstynencji od wyborów, zalecanej przez socjalistów i sprzymierzonych z nimi demokratów postępowych.

Zdawało się nawet, że skoro demokracja narodowa jest jedynym zorganizowanym stronnictwem w Warszawie, nie ma powodu do szczególnego forsowania ich kandydatów na wyborców i posłów wobec bezsilności stronnictw narodowo-zachowawczych i abstynencji radykalnych.

Okazało się jednak, że głoszona uroczyście abstynencya była tylko sztuczką wyborczą. Socjaliści przeciwdziałali, nie przebiegając w środkach, akcyi wyborczej wśród ludności chrześcijańskiej, natomiast nie przeszkadzali wcale żydom w tej samej akcyi. I oto na jakiś tydzień przed wyborami spostrzeżono, że wyborcy żydowscy, którzy zgłosili się pod tymczasem, przewyższają znacznie liczbą wyborców chrześcijańskich.

Wtedy dopiero demokraci postępowi rzucili w kąć zasadę abstynencji i postanowili wziąć udział w wyborach na podstawie sojuszu z żydami. Ten sojusz był właściwie oddaniem się pod komendę żywiołu żydowskiego. Na liście wyborców demokratyczno-postępowych obok 33 chrześcijan widzimy 47 żydów, a w ich liczbie 34 syonistów i nacjonalistów.

Groźne niebezpieczeństwo, że Warszawa może wybrać dwóch posłów antynarodowych wywołało reakcyę w szerokich kołach ludności. Znamiennym wyrazem tej reakcyi jest potępienie sojuszu demokracji postępowej z żydami nawet na szpaltach krakowskiej „Nowej Reformy“. Zrozumiano, że tryumf tej koalicji byłby hańbą dla Warszawy i klęską dla naszej polityki narodowej. Zrozumiano, że walka wyborcza toczy się o zwykłą akwarelę i ołówkiem, o technice niewprawnej, niewdzięcznej, szarpanej, zwłaszcza zaś w ołówku niepomysłowej jeszcze. Po drugiej stronie tej karty, poświęconej myśliwskiemu zwierzęciu, widać scenę wojenną, lekko ołówkiem naszkicowaną.

I wojna i polowanie bowiem przywodzą przed oczy sprawność ruchu i żywość i one to najbardziej odpowiadają Grottgerowi. Znachodzi je oczywiście i gdzieindziej, najbardziej mu się one jednak kojarzą z przedstawieniem konia. To też maluje jakiś ekwipaż czwórka zaprzężony, wyjazd na polowanie, Ułankę, Bitwę pod Grochowem, Atak, Eskortę wziętych do niewoli wrógów, Czyszczenie broni, Sprzedaż konia w miasteczku, Napad Szwedów, Ucieczkę Tatarów, Pancernego na straży działa, Czaty, Szwedów, Jeźdźców, Polowanie z sokołem, portrety jeźdźców, żołnierzy itd. Według znanego tedy powiedzenia Witkiewicza, a raczej pewnego malarza, którego Witkiewicz przytacza, jest Grottger w swem dzieciństwie, ilekroć maluje, koniem lub jeźdźcem. W ciągu wieków jednak był malarze rozmaitymi końmi i rozmaitymi jeźdźcami. Innego konia stworzył rzeźbiarz, tworzący posąg Marka Aurelego, innego Verrechio, kiedy obmyślił i wykonał statwę Colleoniego, innego Velasquez, a innego Kossak. Koń Grottgera lat młodzieńczy jest stosunkowo chudy, ognisty, dzielny, budową swą najczęściej najbardziej przypominający araby. Każdy jednak, najbardziej nawet realistyczny obraz jest więcej fantastycznym, niż realistycznym, każdy bowiem zawiera w sobie mimowolne przekształcenia, które go tak dalece oddalają od natury, że czynią go świadectwem i wyrazem indywidualnej organizacji lub organizacji jakiegoś kierunku, wreszcie organizacji nawet epoki. Stąd tak różna natura na rozmaitych obrazach i to jak różnych malarzy, różnych czasów, jak i tego samego czasu; jak wreszcie i jednego i tego samego malarza w różnych epokach jego twórczości. Ten tedy chudy koń i dziarski jeździec Grottgera lat jego dziecińczy, ma nadto jeszcze swoje kształty i swoje ruchy specjalne. Dość porównać konia na „Wyjeździe na polowanie“ z koniem na „Ułance“, by ujrzeć ogromną analogię i chwytanie specjalnie pewnych ruchów

cięstwo naczelnych zasad polityki narodowej, nie zaś o zwycięstwo stronnictwa.

Świadome, że występuje w obronie godności narodowej i interesu narodowego stronnictwo demokratyczno-narodowe zdwoiło swoją energię agitacyjną i organizacyjną. Pod jego sztandarem pod hasłem solidarności skupiać się zaczęły do walki wszystkie żywioły narodowe w Warszawie.

Zła wola lub z nieznajomości techniki wyborczej wypływające niefortunne pomysły przeszkadzały ściślemu zsolidaryzowaniu się wyborców narodowych. Ostatecznie jednak zasada solidarności zatrumfowała i rezultatem jej zwycięstwa jest przejście w 9 okręgach demokratyczno-narodowej listy „elektorów“.

Zwycięstwo w Warszawie nie jest faktem odosobnionym. Demokratyczno-narodowe listy „elektorów“, przeszły jednocześnie w Łodzi, Kaliszu, Piotrkowie, Częstochowie, Radomiu itd. W poprzednich wyborach z gmin wiejskich oraz z własności średniej i większej zwyciężyli również na ogół kandydaci narodowi. Rezultat wyborów w Królestwie nie ulega już dziś wątpliwości żadnej. Jedynie w gubernii suwalskiej, gdzie jest większość litewska, sytuacja wyborcza nie jest pewną. Wszędzie indziej przejdą na posłów kandydaci narodowi, zaleceni przez stronnictwo demokratyczno-narodowe lub do ubiegania się o mandaty dopuszczeni.

Warszawa się ocknęła z dławiącego ją marazmu politycznego, poczuła się stolicą Polski. Znaczenie środowego zwycięstwa ma raczej moralną niż polityczną doniosłość. Nie ograniczy się ono samą Warszawą, ale oddziała odżywczo na kraj cały. Żywioły antynarodowe, żywioły rozkładu społecznego i duchowego poniosły sromotną klęskę.

## Mowa Sienkiewicza

wygłoszona na zebraniu przedwyborczem w Warszawie d. 22 b. m.

Obywatele, stać między wami, aby spełnić obywatelski obowiązek, a zarazem wypowiedzieć kilka słów poglądu na tę ważną i wielką sprawę, którą zajmujemy się obecnie. O potrzebie i konieczności wzięcia udziału w wyborach nie będę mówił. Ci nawet, którzy głosili, że wobec stanu wojennego wybory są niemożliwe i że przystępować do nich niewolno — dziś uznali ich konieczność. Ci, którzy grozili, straszili, którzy odwozili od nich nasz lud — i na nieszczęście powstrzymali wielu, sami stają do urny wyborczej, jakby na konia. A nadto, nóżki ich wszystkich są zbyt cienkie ku kopytkom, głowy krótkie, również ku szczękom zbyt się zwężające. W tem moda, w tem gracya, w tem jego upodobanie.

To właśnie, te, takie a nie inne formy końskie i ludzkie, ten temat — nie są jemu tylko właściwe, ale są tylko kontynuacją pracy innych malarzy, kontynuacją dotychczasowej wogóle twórczości pewnej grupy polskich i zagranicznych malarzy. Nie musi to konieczne znaczyć, by był on wprost pod ich wpływem. Twierdzenie, że młodzi chłopcy utalentowani w kierunku malarzkim chwytają się z reguły tematów batalistycznych, żołnierskich, wogóle tematów, przedstawiających ruch i sprawność tego ruchu — ma swoją rację, z pewnem jednakowoż ograniczeniem. Odnosi się to bowiem jednak ostatecznie do założenia organizacji psychofizycznej i do epoki. Młodzi chłopcy malarze renesansu nie chwytali się tych tematów, lecz motywów z biblii i wierzeń — wielu malarzy współczesnych Grottgerowi nawet w dzieciństwie nie poruszało tematów batalistycznych. Jest tedy zajęcie się Grottgera powyższym tematem wynikiem tego wszystkiego, co wogóle wpływa na artystę i dzięki temu stał się on kontynuatorem kierunku, zainicjowanego przez Norblina, prowadzonego dalej przez Orłowskiego, Oborskiego, Sokołowskiego, Suchodolskiego, Kossaka, Michałowskiego, wymierającego, tracącego rację bytu w Brandcie, w Kowalskim. Jak zaś Suchodolski, jak Kossak importuje, aby ostatecznie zmodyfikować rasę konia Vernetowską do Polski, tak i Grottger tym właśnie gatunkiem na obrazkach swych po największej części operuje. Daje nowe konkrety, nowe ruchy, nowe sytuacje. I pomimo całej prymitywności, całej niewprawności jeszcze dziecinnej jego rysunku, wkłada w swe prace wiele obserwacji. Kładzie zawsze ogromną wagę na perspektywę powietrzną, na siność dali, na konsekwentną światłocienia, uwzględnia refleksy przedmiotów i refleksy nieba. I tak naprzykład na obrazku, przedstawiającym pancernego na straży działa, odbija się światło od siniego nieba i na liliowo barwi w cieniu pograżoną stronę czerwonej chorągiewki, odbite światło tej czerwonej chorągiewki czerwieni pancerne okrycie głowy ryce-

## Grottger.

(Wystawa. — Twórcza.)

II. \*)

Widziano, oglądano już często Grottgera i dużo o nim mówiono, pisano także cośkolwiek. A jednak twierdzą, że nie zna go się jeszcze dostatecznie. Po pierwsze nie zna się dostatecznie jego sztuki i duszy, po drugie, nie zna się jego związku z rozwojem historycznym naszego malarstwa i jego znaczenia dla tego malarstwa. To dziejowe patrzyenie na niego budzi, co prawda, niechęć i nieufność wielu, co historię, a więc i historię sztuki identyfikują z kilku nudnymi, suchymi niemieckimi historykami. Lecz jasną jest ta pomyłka. Są rozmaite traktowania dzieł. Co do mnie, chodzi mi o pokazanie, jakim ogniwem jest Grottger w ciągłości rozwoju sztuki — po czym i przed czym przychodzi, jakie nowe, a wartościowe pierwiastki wnosi w sztukę, stwarzając swe konkretne dzieła, o ile te nowe wartości się przyjmują, jakie mogą mieć znaczenie dla naszego kulturalnego życia.

Z tego stanowiska patrząc, Grottger lat dziecinnych nie ma dla nas znaczenia — jak chyba o tyle, że przez poznanie dzieł jego dzieciństwa potrafimy łatwiej zrozumieć jego twórczość następną, własną, oryginalną — że będziemy mieli sposobność przejść wogóle rozwój artysty i dojść może na tej podstawie do pewnych uogólnień, do szerszych orientacji; a nadto tu na tem miejscu chodzi wszakże o konkrety i o uogólnienia, chodzi o omówienie niemal wszystkiego, co nam przynosi obecna wystawa.

Żołnierska, szlachecka fantazyja bije od pierwszych jego prac; bitwa i polowanie są mu najmilszym tematem. Zajmuje go „eksterminator lisów“, wysłużony już, stary pies ciemnej maści z białym paskiem sierści na czole. Najdawniejsza to, wystawiona praca, robiona

\*) Patrz Nr. 180 „Słowa Polskiego“.

drwiny z tych, którzy im wierzyli i uwierzyli. Z powodu tych sposobów nie przystępujemy do wyborów w takiej liczbie, w jakiej moglibyśmy przystąpić, co, na czyją szkodę, a na czyją korzyść wypadnie — o tem nie potrzebuje mówić, albowiem wszyscy rozumiemy to doskonale.

Ale właśnie wobec tego, tem większej trzeba energii i czujności, aby wybrać takich posłów, którzy będą prawdziwymi reprezentantami polskiej narodowej duszy i którzy gotowi będą walczyć do ostatniego tchnienia za prawa nam wydarte, a należne każdemu wielkiemu narodowi, a zatem należne i naszemu. Niech ci posłowie nie wdzięczą się zbytnio do stronnictw rosyjskich, niech pamiętają kim są, jaki naród ich wysłał — niech mają zawsze w duszach poczucie naszej wielkiej roli historycznej, naszej sławy, naszej narodowej odrębności; niech umięją nie mizdrzyć się i nie kłaniać, ale z godnością żądać wszystkiego, co nam się należy.

Zadanie ich czeka olbrzymie. Oto naprzykład chodzą coraz częstsze słydy o oderwaniu niektórych powiatów gub. Lubelskiej i Siedleckiej od Królestwa Polskiego, o jakichś zamiarach, o jakichś propozycjach, które mają być uczynione w samej Izbie państwowej, a które już bywają przedmiotem narad ministrów. Obywatele, to są przecież ziemie od tysiąca lat należące do Polski, przesiąknięte krwią polską. Wszystko co w nich jest życiem, pracą, kulturą, postępek to dzieło rąk polskich. Więc poseł, któryby się zgodził na ten nowy rozbiór, któryby nie położył się, jak niegdyś Rejtan na progu Izby, aby mu zapobiedz, nie byłby posem patrioty, ale posem zdrajcą, a wyborca, któryby dał głos za posłem skłonny do podobnych ustępstw, zasługiwałby na takie same miano. Tak jest. Staną nasi reprezentanci przed olbrzymiem i do tego podwójnem zadaniem, bo muszą zarazem bronić i zdobywać; — bronić ziemi, a zdobywać prawa, które obejmujemy ogólną nazwą autonomii.

Autonomia! — to jeden wyraz, a ileż w sobie mieści: to Sejm w Warszawie, a zatem możność stanowienia praw dla kraju, to samorząd miast i gmin wiejskich, to polskie sądownictwo, to rozwiązanie rąk do pracy w kraju wyzyskiwanym i spustoszone, pozbawionym kulturalnych urządzeń, kolei żelaznych, dróg, mostów, kanałów, szkół, szpitali, urządzeń higienicznych, ochron, stowarzyszeń, organizacji robotniczych, opieki nad pracą, oświaty, słowem wszystkiego, co jest niedodzonym warunkiem postępu, rozwoju i pomyślnej przyszłości.

Nie popełnialiśmy w ciągu naszych polskich dziejów zbrodni, popełnialiśmy tylko ciężkie błędy. Ale też ojcowie nasi i my, dziś żyjący, wycierpieliśmy się za wszystkie czasy i za wszystkie błędy, zaiste, dosyć i nad miarę. Niechże choć dzieci nasze, niechże choć przyszłe pokolenia będą szczęśliwsze i niech odetchną swobodniej. Więc autonomii zdobyć trzeba, bo bez niej niemasz dla nich życia. Ale wydaje się to zadaniem, refleksy igrają po stalowych okucjach kół armaty, siny refleks nieba barwi na niebiesko, w cieniu pograżoną część zamku na dalekim planie. Takie same refleksy, tak asama siność dali widoczną jest na obrazku, przedstawiającym rycerza, Szweda na białym koniu profilem jadącego i tylko zbyt krótkie nogi ciężkiego konia są rażąca, nieskoregowana pomyłka. (Na czem takie pomyłki w proporcjach polegają?) W „Bitwie pod Grochowem”, w „Ataku Beduinów” i w eskorcie Beduinów zajmują go całe masy wojska i operuje nimi po malarzku tak dobrze, jak taktycznie operowałby dobry strateg. Na „Grochowiu” jeden punkt jasny, kłęb dymu, z obu stron nacierają na siebie zbite, ciemne zwarte masy jeźdźców, a na tle jasnego obłoku odrzyna się ciemno sylweta jeźdźcy, pędzącego do ataku. Białe znów, jasne, w powietrzu powiewające stroje Beduinów zajmują w go na dwóch obrazkach ich walkom poświęconych. Specyjalnie zaś to uważne uwzględnianie refleksów jest u niego frapujące — po za tem zaś owo nieustanne niemal ciążenie ku zimnemu niebieskiemu tonowi, technika zaś jego w tych tematach jest niemal wyłącznie akwarelowa, szeroka, pełna werwy, dość dużemi płaszczyznami operująca.

Olejnych prac mało, wśród nich „Pościg za Tatarami” (hr. Pappenheima). Rzadko też sprzeciwia się swej szorstkiej, dość niedbalej i dość swoją drogą niewprawnej technice, rzadko wypracowuje modelację, techniką drobnymi kreskami.

Lecz ten batalistyczny temat już u tamtych jego reprezentantów kojarzył się zarazem z sięganiem w przeszłość, lub z satyrą, ironią, humoreską i tworzył temat historyczny, genre historyczny także z pominięciem tak ważnego dla nich elementu jak koń, lub przynajmniej z traktowaniem go dość podrzędnym. Traktowano o życiu codziennem, o miłości, o śmierci. Podobnie też i Grotger odbiega czasami od bitwy i koni, a zajmuje się scenami innymi: „Czyszczeniem broni”, „Grą w karty (maryaszem)”, „Pielgrzymką do Hodowic”, postacią włana austriackiego p. Głazewskiego, „Szkołą szlachcica polskiego” etc. Wszystkie one znaczą postęp techniczny, formalne wyrobienie, pogłębienie znajomości archeologii,

niem tak wielkiem, że mimowoli nasuwa się pytanie, czy to nie jest tylko marzenie naszych męczeńskich głów i czy nie uwolnione jeszcze z pętów nasze ręce zdołają wzniesić taką budowę.

Nie, obywatele, to nie jest żadna mrzonka. Czyż żądanie, postawione szczerze i odrazu, będzie odrazu spełnione, czy też do autonomii trzeba się będzie wspiąć, jakby po szczeblach stromej drabiny, to przyszłość wykaże. Ale przecież za autonomią dla Królestwa przemawiają i potężne stronnictwa rosyjskie. Zrozumiały one, że niewola, która ich gniecie, jest zależną w znacznej części od naszej niewoli; rozumiały, że tu w ziemiach polskich jest wielka szkoła tego ucisku, który dławi całą Rosyę, więc chciałyby tę szkołę zburzyć, a wychowawców jej rozprószyć. Rwą się im samym dusze do wolności, więc poczynają jasno pojmować, że nie można być jednocześnie stronnikiem wolności i niewoli. Aie i na tem nie dość! Ów ruch wolnościowy rosyjski sam ma do zwalczania olbrzymie wrogie przeszkody i z tego powodu liczyć się z nami nietylko chce, ale i musi. Trzeba mu sprzymierzeńców tak w sprawach ogólnych i szczegółowych — i widzi, że może sprzymierzeńców w nas znaleźć. W życiu parlamentarnem ciągle istnieją takie zjawiska, że jeden związek, jedno stronnictwo, jedna grupa przychodzi do drugiej i za solidarne głosy obiecuje również solidarną pomoc i ustępstwa. Zdarza się też ustawicznie, że nawet niewielka, byle zwarta ilość głosów może przeważać szalę zwycięstwa na jedną, lub na drugą stronę.

Tak będzie niewątpliwie i w Izbie rosyjskiej. Będą nas stronnictwa szukać i będą się z nami układać, obiecując pomoc za pomoc. Ale w jakim razie? Jedyne wówczas, jeśli Koło polskie będzie bezwarunkowo solidarne i nie tylko w sprawach polskich, ale we wszystkich. Ci, którzy twierdzą, że może być i że będzie równie dobrze i w razie przeciwnym, nie mają najslabszego pojęcia o toku spraw w parlamentach i wogóle o życiu parlamentarnem. W samem Kole można naradzać się, przekonywać, dyskutować i spierać, jak kto chce, ale gdy większość raz zdecyduje, niewolno występować luzem w Izbie. W sprawie jakiejś dla nas dalekiej, która sama w sobie ni grzeje nas, ni ziębi, mogą jednak Kolu polskiemu ofiarować pomoc za pomoc, ustępstwa autonomiczne dla nas w zamian za głosy. Ale gdyby Koło zmuszone było odpowiadać w takich razach: „My tylko w pewnych naszych sprawach obowiązani jesteśmy do solidarności, a we wszystkich innych możemy się rozlatywać, jak gołębie” — to z pewnością powiedzieliby mu na to: — Jeśli tak, to nie warto się z wami liczyć i skoro nie możecie pomagać, nie warto i wam pomagać. Tak jest, powtarzam: tylko zupełne niedoświadczenie, tylko absolutna nieznajomość życia parlamentarnego, tylko instynktowna skłonność do „liberum veto”, może zastrzegać się co do solidarności posłów polskich. Koło będzie coś znaczyć i Rosya będzie rachowała się z niem tylko wówczas, gdy będzie mogła strojów, zbroi etc. Lecz sięga to już wszysko w czasy późniejsze, w czasy wiedeńskie, kiedy już nie tak jednolitą w pomysłach, pragnieniach, dążeniach była jego twórczość, nie tak zamilowana w jednym, lecz rozstrzelająca się, poddająca wielu naraz wpływowi.

Ale ów humorystyczny pierwiastek, wspólny wszystkim bojownikom owego realistycznego, bezpretensjonalnego kierunku, towarzyszy Grotgerowi stale, a techniki się chwytą rysunkowej. Lecz wystawa daje przykłady tej jego twórczości dopiero z nieco późniejszej, wiedeńskiej epoki. Z czasów krakowskich została tylko „Komedia w czterech aktach”. Cztery obrazki. Drogą, wysadzaną drzewami idzie młody człowiek elegancko ubrany z kwiatami w rękach — w głębi ukazuje się szybkim krokiem idący wyrobnik, zapatrzonej w bok. Tymczasem modniś przystanął i poprawia sobie trzewiczek. Nie dostrzegł go zbliżający się wyrobnik i wpada na niego w szybkim pędzie. Zmiana frontu — przeproszenie. W pracach tych, poza im tematem i humorem najcharakterystyczniejszą jest ich technika. Technika kreskowa rombowej szachownicy, abstrahująca często w wielkich partjach od modelacji, od tła etc.

Czas to dzieciństwa i czas rozwoju młodzieńczego jako artysty. Dla sztuki bez wielkiego znaczenia w swych stworzonych konkretnych obrazach — ważny przez to, że w nim Grotger wchłania w siebie jeden z pierwiastków sztuki polskiej.

Samo zaś życie jego w tym okresie nie przedstawia jakichś momentów specjalnie orientujących. Dwa tylko fakty zaważyły rozstrzygająco na jego losie. Pierwszy — to zainteresowanie się jego sztuką przez hr. Pappenheima — drugi — przez cesarza. Oba razem zawiodły go do Wiednia i uczyniły, w dużej mierze, wiedeńskiego, „austriackiego” w pojęciu dawnych wiedeńczyków malarza. Stosunek do cesarskiego protektora polegał przeważnie na pobieraniu pensji — lecz ów drugi komuś, coby się chciał zastanawiać nad tą kwestyą, otwiera szerokie perspektywy myśli nad stosunkiem dwu ludzi, polegającym na popieraniu, na mecenasostwie.

MARYAN OLSZEWSKI.

powiedzieć: mam tyle a tyle głosów i mogę je wszystkie rzucić na jedną szalę.

Co stąd za wniosek? Oto, jeśli nie chcemy tam w Petersburgu być niczem, jeśli nie chcemy zostać pośmiewiskiem wszystkich partji, jeśli chcemy coś dla naszego narodu uzyskać, powołajmy tylko takich wyborców, którzy do Izby państwowej wyślą solidarnych posłów. Brak solidarności — to niemoc, to bezsilność, to w zysku lekceważenie i pogarda, to, jak wspomniałem, wskrzeszenie „liberum veto” — to polityczne mankietnictwo!

Ale oczywiście solidarność powinna się wspierać na obronie, na poczuciu i zrozumieniu interesów nietylko partyjnych, stronnictw, ale interesów całego narodu. Musi ona występować w imię całej ziemi i całego ludu, a takie zrozumienie i poczucie nie będą tylko prawdziwi polscy patrioci, tylko tacy ludzie, którzy w duszach i sercach będą piastowali te uczucia i te ideały, dla których żył wielki naród polski od zarania dziejów aż do ostatniej chwili. Obywatele! niech przy powoływaniu wyborców drogowskazem będzie nam przede wszystkim ich rozum i miłość dla polskich dziejów; dla polskiej ziemi i dla tych uczuć, gwoli którym lała się krew ofiarna, poczynawszy od Grunwaldu, a skończywszy na Racławicach i Grochowiu. Jeśli przyszłość ma zabliznić rany, zatrzeć pamięć wyrządzonych nam krzywd i uświęcić sprawiedliwy związek dwóch wolnych narodów, to tem lepiej, i z pewnością otworzymy jej ramiona, ale niech nasi wyborcy i nasi posłowie pamiętają zawsze, że związek, to nie roztopienie się i nie zatrata w rosyjskim morzu. Niech symbolem ich prac i usiłowań będzie zawsze nasz orzeł biały i te uczucia, dla których padł na krwawem Maciejewickiem polu Kościuszko, te ideały, dla których żył Mickiewicz, Słowacki i Krasiński; dla których w sześćdziesiątym trzecim roku całe pokolenia szły w Sybir, a w ostatnich czasach szli na męczeństwo unci. Tak ma być! i jeśli pod taką chorągwią staniami do wyborów, wówczas będzie nas błogosławił Bóg i Polska.

## W retorecie.

Wiedeń, 26 kwietnia.

(A) Położenie parlamentarne jest w chwili obecnej niezmiernie skomplikowane. Konferencje i układy odbywają się ciągle. Rzecz jasna, poufnie. O faktycznym stanie rzeczy wie zaledwie garść ludzi: przywódcy stronnictw, prezes gabinetu, minister spraw wewnętrznych, który pomaga mu w układach, namiestnik Galicyi i marszałek krajowy, hr. Stanisław Badeni. Inni tylko udają wtajemniczonych, i ci, którzy oświadczają, że związani słowem do zachowania tajemnicy, i owi, którzy gadają niezmiernie wiele, aby dowieść, że niema dla nich tajemnic. Nie może być inaczej: sprawy polityczne w pewnych wypadkach, wymagających decyzji gruntownej, nie znoszą, aby je oddawano przed forum, złożone z czterystu, a choćby z czterdziestu ludzi. Nawet w kraju klasycznie parlamentarnym, w Anglii wśród ministerstwa, złożonego z dwudziestu kilku osób, rozstrzyga o sprawach specyficznie politycznych komitet ściślejszy, zwany gabinetem.

Poufność obrad sprawia, że o informacje wiarygodne jest w chwili terażniejszej niezmiernie trudno.

Nadto sytuacja zmienia się z godziny na godzinę. To, co było prawdziwym przedpołudniem, jest już historią przeszłości popołudniu. Pesymizm ustępuje optymizmowi i odwrotnie. Zresztą pewne rzeczy, które cieszą jednych, innym smakują niby piolun. Każdy zapatruje się inaczej na wypadki, każdy więc inaczej je maluje.

Trzeba pamiętać, iż baron Gautsch, chcąc ratować siebie samego, nie bez zręczności związał kwestyę reformy wyborczej z hasłem usunięcia maskowanego absolutyzmu. Urzędnicy-biurokraci mają ustąpić, do steru jako ministrowie przyjdą przywódcy stronnictw. Już to samo podnieca ambicję tego lub owego, roznieca nadzieję albo gniew w miarę, gdy rysuje się na widno kręgu parlamentarnym zapowiedź wyjścia w górę, albo ewentualność pozostania w „salonie odrzuconych”. Gniew tych pominiętych jest groźniejszym, aniżeli energia mających szanse zajęcia miejsca na ławie parlamentarnej.

Ci faworyci, że użyję wyrażenia z zakresu sportu konnego i totalizatora, posiadają przyjaciół i wrogów wśród świata politycznego, złożonego z posłów, dziennikarzy i urzędników. Dla wielu z nich nominacja danego posła na ministra będzie efektywnym zyskiem albo stratą. Niejeden może zrobić karierę, o której nie marzył, albo — jeżeli nie on sam — to jego syn, brat, kuzyn, szwagier. Naodwrot inni drżą, że z upadkiem ministrów obecnych skończą się dla nich złote czasy lub że nowy minister, którego się dawniej kopało, odplaci wnet pięknem na nadobne. Trzeba zawsze pamiętać, iż władza jest czemś pozytywnym, daje wpływy, daje możliwość protegowania jednych, pomijania innych. A jeżeli się o tem pamięta, już łatwiej zrozumieć, co za walki głuche i zaciekle toczą się teraz za kulisami parlamentu austriackiego.

Sprawiedliwość nakazuje wyznać, iż Koło polskie



# Fachowe egzaminy

ODZNACZONY NAJWYŻSZEMI NAGRODAMI  
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY i REPRODUKCYJNY wykonywa  
FOTOGRAFIE PORTRETY  
CYNKOGRAFIE POWIĘKSZENIA  
FOTODRUK ILUSTRACJE  
FOTOLITOGRAFIE MAPY, etc.

z buchalterii towarowo-komisowej i bankowej odbywają się obecnie z rozporządzenia Ministerstwa oświaty nie na technice, lecz w c. k. Akademii handlowej we Lwowie. — Do powyższych działów przygotowuje po cenach umiarkowanych egzaminowany buchalter, który

**E. TRZEMESKI**  
UL. TRZECIEGO MAJA 7. 49

w danym razie urządza specjalne kursy na prowincyi  
4518 **Kleiner-Sennensieb**  
Lwów, Krasińskiego 18.

i Klub młodoczeski traktują sprawę utworzenia gabinetu parlamentarnego ze stanowiska zasadniczego. I oni są ludźmi. I wśród nich niejednemu uśmiecha się myśl, że byłoby rzeczą wcale ładną zostać ministrem. Ale te ambicje i apetyty ustępują na drugi plan wobec interesów kraju, wobec żelaznej dyscypliny narodowej. Pytanie, kto ma zostać ministrem, schodzi na drugi plan wobec kwestyi, w jaki sposób można najlepiej zabezpieczyć przyszłość narodu.

Otwarte polowanie na teki urządzają Niemcy wolnomyślni i Niemcy katolicy, reprezentowani przez dr. Ebenhocha. Biada dr. Derschacie, gdyby choć na chwilę myślał zostać ministrem bez posła Pradego! Biada im obu, gdyby nie zażądali stanowiska ministra dla dr. Grossa! Ale całej tej trójcy biada na wypadek, jeżeli będzie pominiętym poseł Kaiser, dr. Lemisch, dr. Beurle dr. Perlger, Furke. Celem zaspokojenia ambicji i zaspokojenia gniewu owych nadliczbowych kandydatów, powstała myśl stworzenia posad wiceministrów z tytułem sekretarzy stanu w randze trzeciej czyli takiej, jaką mają namiestnicy. Byłyby to także posady polityczne, obsadzone przez posłów. Tak przedstawiało się położenie we czwartek rano...

## Dola górników salinarnych

w naszym kraju.

Ze sfer górniczych otrzymujemy szereg następujących uwag:

W chwili, gdy piszemy te słowa, stanie przed ministrem skarbu i rolnictwa w Wiedniu delegacja górników bochenskich i wielickich pod przewodnictwem naszych posłów, dr. Głąbińskiego i dr. Battaglii, aby przedstawić mu ciężką swą dolę, przykre położenie, pogarszane jeszcze ukróceniami należnych im praw i przywilejów.

„Świadomość, że praca nasza twarda obowiązkowa a wierna, grożąca niemal chwili każdej śmiercią w czarnych czeluściach ziemi, znajdzie sprawiedliwą ocenę i uznanie u rządu i waszych ekscelency — piszą górnicy w swej petycji do ministrów — ta świadomość skłania nas podpisanych reprezentantów 13.000 górników z Bochni i Wieliczki, do przedłożenia waszym ekscelencyom niniejszej petycji, w której wskażemy na ciężkie, prawie nieznośne położenie rodzin naszych i błagać będziemy o pomoc i poprawę warunków, wśród których żyć i pracować musimy“.

A ciężkie to jest i nieznośne ich położenie. Kto zna położenie górników na Górnym Ślązku, ten nie potrafiłby uwierzyć, jak prawdziwie ciężkie i przykre jest położenie robotników salinarnych.

Przyglądnijmy się pokrótce stosunkom i cyfrom aż nadto wymownie potwierdzającym powyższe słowa. W roku 1901 wydano ustawę organizacyjną dla górników Wieliczki i Bochni. W myśl tychże przepisów podzielono robotników w ten sposób, że — niesystemizowani tworzą klasą czwartą z pacy 1 kor. 44 hal. za ośmiogodzinną dzienną szychtę. (Zaznaczyć należy, że szychta ta trwa nie osiem lecz 9 do 10 godzin).

Systemizowani robotnicy podzieleni na trzy klasy, mają: w pierwszej klasie trzy stopnie t. j. 2'60, 2'20, 2'40 kor.: w drugiej trzy stopnie t. j. 2'30, 2'20, 2'10 k. i w trzeciej również trzy stopnie t. j. 2, 1'90, 1'80 kor.

45)

KAZIMIERZ ROJAN.

## Jutrzenka.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Nawet łatwowierna pani Ogińska uznała w duchu, że poczciwy Zdzisł trochę przesadza. Westchnęła tylko i zauważyła nieśmiało:

— Niechby tam choć połowę tego było, mniejsza o to, byleby było inaczej jak dotąd.

Ale Zdzisław trząsał głową i upewniał:

— A no, zobaczy mama, zobaczycie moje panie! I ty zobaczysz durniowi mały, gdy wyrośniesz, che, che, che — poklepał zabawnie Mieczka po baczku marynarskiej czapeczki.

Powóz przeleciał wzdłuż dąbrowy, stoczył się w dolinę Rutki, minął sioło i zatrzymał się przed gankiem olchowickiego pałacu.

Zosia wpiła oczy w znajomy obraz i posmutniała. Im więcej zbliżała się ku dworowi, tem wyraźniej prawda biła w oczy: Tak, był to rzeczywiście dawny Olchowiec — a przecież do dawnego zgoła niepodobny.

Jedno zresztą spojrzenie starczyło, aby zrozumieć, że stoi się przed ruiną, zupełnym zamieraniem tego, co się ładem nazywa. Cztery chude rumaki wysłane na dworzec, były zaledwie przedsmakiem tej jasnokościstości i chudizny, która tu na miejscu z każdego kąta łzawemi spojierała na ko-

W miesiącu jest przeciętnie 24 dni roboczych, zatem robotnicy średnich stopni powyższych trzech klas zarabiają miesięcznie po 60 k. 52'80 k. i 45'60 k., niesystemizowani robotnicy IV klasy pobierają zaledwie 34 kor. 56 hal. miesięcznie. Z płac powyższych odciąga się nadto w bocheńskich salinach od każdej korony 3 halerze na Kasę bracką, 20 halerzy miesięcznie na fundusz poręki za długi zmarłych członków Bractwa i 20 halerzy miesięcznie na utrzymanie muzyki salinarnej, która raczej potrzebniejszą jest każdemu innemu tylko nie górnikowi.

Robotników w Wieliczce systemizowanych jest 484, niesystemizowanych 416, razem 900; w Bochni: systemizowanych 280, niesystemizowanych 135, razem 415 robotników.

Przyjmują młodych ludzi w wieku między 18-tym a 20-tym rokiem życia i zatrudniają ich naprzód przy rozwozie soli (wozacy), później dopiero idą do łamania w pokładach (kruszacy).

Czas, jak długo robotnik ma pracować w jednej lub drugiej kategorii, i warunki przeniesienia go w tych kategoriach nie są uregulowane. Znałe są liczne wypadki, że robotnicy spędzali swą 35-letnią służbę, jako wozacy.

Ze takie urządzenie słusznem nie jest, wynika z tego, że „wozak“ pozbawionym jest możności akordowej pracy „na szychty“, zatem nie może, pracując chociaż w nadliczbowych godzinach, podnieść swojego szczytowego zarobku i ograniczony jest jedynie do płacy dziennej. Natomiast robotnik akordowy może przy sprzyjających warunkach pracy, zarobić w miesiącu „szychtowym“ (24 dni) 70—80 koron.

Systemizowanie robotnika, t. j. definitywne przyjęcie na etat na zasadzie dekretu, zależy jedynie i wyłącznie od woli zarządu salin, zauważyć zaś należy, że w myśl prowizoryjnego statutu dla robotników salinarnych z 28 lipca 1899 Nr. 127 Dżup, nabywa górnik prawa do pensji na wypadek choroby lub niezdolności do pracy dopiero z chwilą systemizacji, i to pod warunkiem, jeżeli jako systemizowany górnik najmniej przez 5 lat w salinach pracował.

Jakaż więc przyszłość otwiera się mu na starość i dla jego rodziny, gdy sił zacznie brakować lub gdy wszechwładnie panująca tu gruźlica zwali na śmiertelne łożo młodego człowieka? a najwyższa pensja, jaką górnik pierwszej klasy i pierwszego stopnia po 35-letniej służbie osiągnąć może, wynosi 52 kor. miesięcznie — najniższa zaś 16 kor. 60 hal.

Brak normy dla czasu, w którym systemizowanie nastąpić winno powoduje, iż nierzadko górnik pracuje 8—10 lat bez dekretu, wobec czego nie ma wprost nadziei, aby kiedykolwiek emeryturę zdobyć potrafił. Włoką więc tacy opośledzeni smutne swe życie w ciemnych głębiach kopalni w milczeniu i rezygnacji. Dodać należy, że robotnik niesystemizowany może być każdej chwili za 14 dniowem wypowiedzeniem oddalony. Systemizowani górnicy przechodzą do wyższych stopni płacy tj. o 10 hal. wyżej po nienagannej trzyletniej pracy, a jeśli się zważy, że ilość miejsc najniższych klas i stopni przenosi kilka razy liczbę miejsc w klasach wyższych, jasnym się staje, że widoki awansu o 10 h. co 3 lata muszą dla całej masy robotników być iluzorycznymi.

Cała groza materialnego położenia górników Wieliczki i Bochni wystąpi dopiero w pełnym świetle, je-

biety oczyma. Mury dawniej czyste i gładkie, wyglądały dziś, jakby przebyły ciężką ospę, która na ich gładkiej fasadzie gęste a ciemne zostawiła plamy. W miejscu, gdzie rozciągały się piękne gazony kwiatowe, rosły chwasty na pokładzie nikczemnej zanikającej trawy — jeden ogród tylko wydawał się gęstym i bujnym, jak broda leśnego pustelnika dawno nie strzyżona.

Matka zwarła usta i milczała, Zosia błyskała spojrzeniami ostrej krytyki, lecz milczała także, bo i na cóż zdążyłyby się wszelkie narzekania i wymówki. Znała przecież Zdzisława, jak zły szlag; będąc jeszcze podlotkiem, nazywała go „kretynem“ — czemu więc nie pomyślała nigdy o tem, że ów kretyn zniszczy wszystko, co mu pod rękę wpadnie?

Prawda, na swe usprawiedliwienie powiedzieć może tyle, że przez pięć lat żyła zdala od rodziny... lecz czemu w takim razie „oni“ nie czuwały nad nim? — Kto „oni“?... Anatol — matka — Sylka?...

Uśmiechnęła się gorzko i przeszła przez kilka pokoi. I tu, wszędzie, gdzie spojrzy, widmo zaniechania wyszczerza ku niej szyderczo zęby. Z jej dziewczęcego pokoiku, zrobiono skład siodeł, uprząży i starych rzemieni. Uchyliła tylko drzwi, ruszyła nerwowo ramionami i pobięła dalej schodami na górę, do biblioteki.

No, przecież!... tu jeszcze jako tako wyglądało.

Zdaje się, że Zdzisław kazał w ostatniej chwili bibliotekę oczyścić i świeżo zapaść farbą woskową, pamiętając o tem, jak siostra ten kącik lubiła. Był to jeden, jedyny zakątek w całym dworze, gdzie pozostały resztki starych dywanów i gdzie świeciła się wywoskowana posadzka; wszystkie zaś inne no-

żeli się sumiennie uwzględni warunki ich egzystencji. Wieliczka i Bochnia, małe miasteczka galicyjskie, nie mają ani handlu, ani przemysłu, nie mają stowarzyszeń produkcyjnych lub konsumcyjnych, wskutek zaś nagromadzenia wielkiej ilości robotników, panuje tam niesłychana drożyzna środków spożywczych, czego jaskrawym dowodem, iż najniezbędniejsze artykuły, tj. chleb i mięso, są tam droższe niż w Wiedniu.

Brak mieszkań daje się boleśnie odczuwać — wygórowane czynsze zmuszają niejednokrotnie górników do mieszkania po wsiach sąsiednich, niekiedy około 14 kilometrów odległych od salin. Ponieważ zaś dzień roboczy trwa 8 godzin (bez wliczenia wjazdu i wyjazdu, co dwie godziny czasu zabiera), musi robotnik po całodziennej ciężkiej pracy iść kilometry całe, aby wreszcie dostać się do domu. Zimą zaś w nocy zostać trzeba, aby na czas do roboty się stawić. Choćby te szczegóły z życia górniczego wystarczają do stworzenia sobie obrazu ich doli.

Nie dziw, że przy takim stanie rzeczy popadają górnicy w coraz większe długi i padają ofiarą wyzysku małych lichwiarzy. Bolesna świadomość, że się pracuje tylko na długi, przyczynia się nie mało do rozgorzyczenia robotników.

Według przepisów służbowych dla sług i pracowników salin w Wieliczce i Bochni z dnia 17 lipca 1874, mieli robotnicy prawo poboru węgla za połowę eraryalnych kosztów. Prawo to zostało im jednak odjęte i dziś muszą płacić pełną cenę za węgiel, co im wcale doli nie poprawia. A prawo to mają przeciw wszystkim robotnicy w rządowych kopalniach i przy kolejach, mają prawo to urzędnicy salinarni a nawet t. zw. stygary salinarni. W zamian za swą ciężką i żmudną pracę nie mają robotnicy żadnych ulg, żadnych względów, żadnej pomocy ze strony władz. Bo instytucje, jak Kasa bracka, pomoc lekarska i t. p. są tak niedostateczne, że nie ma nawet mowy o jakiejś poważniejszej opiece, czy pomocy. Ani w Wieliczce ani w Bochni nie mają oni np. szpitala własnego, tak przecież potrzebnego przy tak wielkiej liczbie pracujących.

Górnicy nie stawiają warunków, nie określają ściśle swych żądań, bo i czegoż może żądać człowiek, któremu od początku zawodu w uszy kładą, że ma być bezwzględnie „wierny, posłuszny rządowi i swoim przełożonym, ma robić bez żadnego oporu to, co mu władza przełożona rozkaże“ (przepisy górnicze).

Nic też dziwnego, że petycja ich kończy się prośbą:

„Wasze Ekscelencye raczą spowodować, po zbadaniu wyżej przytoczonych faktów, usunięcie niedoli i ustawowe uregulowanie stosunku roboczego. W szczególności śmiemy upraszać o zniesienie klas i stopni, o odpowiednie podwyższenie płac, a przez to umożliwienie górnikom salin w Wieliczce i Bochni egzystencji godnej człowieka“.

Proszą w końcu o przyspieszenie budowy domów robotniczych w Wieliczce i Bochni, oraz o polecenie zarządowi salin, aby się ściśle stosowały do § 38 przepisów służbowych z 17 lipca 1874, odnośnie do nabywania przez robotników węgla po połowie kosztów skarbowych.

Obowiązkiem jest naszych posłów zająć się szczerze tymi kretami ziemnymi, którzy pół życia swego spędzają wewnątrz ziemi, w uciążliwej pracy dla dobra

siły na sobie ślady świeżego, pospiesznego mycia i bielenia.

Z wielką żałością w sercu weszła panna Ogińska do jadalni, gdzie już podawano obiad. Na środku stołu stał olbrzymi, misterny kosz srebrny, czy też posrebrzany, z przeróżnymi winami. Tego kosza Zosia nie pamiętała, widocznie kupił go Zdzisław po jej wyjeździe.

— Chuda czwórka i srebrny kosz na wino, oto symbole jego gospodarki, pomyślała, przypominając sobie wzorową czystość i iskrzący się dostatek w pensjonacie pani Withwood.

Postanowienie jej dojrzało.

Po bardzo sutym obiedzie, sporządzonym, co najmniej na dwadzieścia osób, oświadczyła dobitnie, stanowczo bratu, że przyjechała po to, aby omówić z Guzowskim sprzedaż Olchowca na parcelację.

Na to Zdzisław począł niespokojnie żuć górną wargą, jakby zamierzał bronić się energicznie, lecz nagle zaciągnął zyzem ku oknu i rzucił krótko: — Niech będzie. Mam już tej mitregi dość.

Dopóki sądził, że prawda da się jeszcze ukryć, nadrabiał fantazję, gdy jednak zobaczył, że siostra zna istotny stan rzeczy i żartować nie myśli, rzucił od razu maskę ze siebie i równocześnie odcchnął, jakby mu ciężki spadł kamień z serca. Na dnie tego nieokrzesanego i tępego umysłu, gorzała niska iskierka odpowiedzialności i zrozumienia własnej winy. Obawiał się wymówek i płaczu; skoro jednak uwolniono go od jednego i drugiego, czuł się tak zadowolonym, jakby mu się udało ograbić którego z kolegów klubowych na kilka setek.

(C. d. n.)

robią bajecznie niskie ceny  
**Sensacyjne gotowych ubrań dla panów i chłopców**  
z czysto wełnianych materyałów wedle najnowszego fasonu wykonanych  
tylko w Magazynie 3570

**S. W. Schleifer**  
Lwów  
Sykstuska 3

Ubranie marynarkowe zł. 9—  
Zarzutka lub raglan ang. 8—  
Ubrania dziecięce zł. 2.75  
Zamówienia skuteczniäm  
w najkrótszym czasie  
tylko ul. Sykstuska 3

Handel sukna  
i tow. r. w. wełnianych

**Jan Wallach i Syn**

we Lwowie, Rynek 33

poleca nowości na sezon bieżący, utrzymuje również na składzie drożdżki, liny, ryjne i płótna na kopy dla koni.

Cenniki i próbki wysyła darmo i oplatnie.

ludzkości, i dopomóż im do polepszenia doli i materialnego położenia.

BARTOSZ.

## Pożar w Śniatynie.

Otrzymujemy następujące sprostowanie: „Z powodu korespondencji w nr. 178 „Słowa Polskiego“ pod tytułem „Pożar Śniatyna“, uprasza się na podstawie § 19 ustawy prasowej o umieszczenie w najbliższym popołudniowym numerze tegoż czasopisma następującego sprostowania:

„Nieprawdą jest, jakoby w czasie wybuchu ognia były beczki w magistracie porożychane, a konie magistrackie orały pole burmistrza, nieprawdą również, jakoby całe nieszczęście stało się dzięki niedołężnej gospodarce miejskiej.

„Wszystkim tu wiadomo, że burmistrz nie posiada żadnego pola, nie mogły zatem konie miejskie być oraniem jego pola zajęte, a beczki pożarne były w chwili powstania pożaru w porządku i wodą napełnione.

„Kto wreszcie był przy pożarze, mógł się przekonać, że z powodu szalonego wicheru i posuchy szerzył się ogień z taką gwałtownością, iż wszelki ratunek był wprost niemożliwym, a dowodem tego jest już ta okoliczność, że pożar w przeciągu trzech godzin obrócił w perzynę budynki prawie na dwukilometrowej przestrzeni. Z poważaniem: Sz migielski, zastępca burmistrza.“

## Wiadomości polityczne.

### WOJNA ROBOTNICZA WE FRANCYI.

Telegramy donoszą o nieomal panice, jaka ogarnia Francję, zwłaszcza jej stolicę, wobec postawy robotników, podlegających i kierowanych przez socjalistów w kilku okolicach kraju. Setki rodzin opuszcza Paryż codzień...

Nie można się dziwić, że Francuzi wszystkich poglądów społeczno-politycznych, wyjąwszy tylko ekstremistów, zapatrują się z trwogą na sytuację, jaka istnieje teraz przy kopalniach. Cały obwód Courrières jest od tygodnia z górą w ręku gwałtownie usposobionych tłumów strajkujących, które zaatakowały kilkakrotnie wojska i położyły trupem lub ciężko poraniły dwudziestu oficerów i żołnierzy. Ogromne wojsko, skoncentrowane w niespokojnej okolicy, nie zdołano dotychczas przywrócić porządku.

Ogólne zaniepokojenie wzrosło skutkiem deklaracji socjalistów i skrajnych republikanów. Sekcje te oświadczyły wyraźnie, że zamierzają położyć koniec kapitalizmowi — i istotnie dotrzymują zapowiedzi. W Tuluizie, Breście i w Lorient postawa ich, póki trwało niebezpieczeństwo wojny między Francją a Niemcami, była otwarcie wrogą krajowi, państwu, budzącą słusznie poważne obawy. W Lorient przyszło tymi dniami do szeregu walk na większą skalę. Równocześnie, przywódca socjalistów, Jaurès, wyzywa francuskie średnie warstwy do walki, w której muszą być zwyciężone a fakt, że socjaliści są potęgą w Izbie deputowanych i mają na rząd wpływ realny, jest w opinii ogółu głęboko zastraszającym.

Pamiętne są słowa Thiersa: „Republika musi być konserwatywną — inaczej przestanie istnieć“. Lecz od szeregu lat rządy we Francji działały wbrew tej mądrej przestrodze i tem samem szły na rękę partjom reakcyjnym. Charakterystycznie nie mądrym był zamach na Kościół, odstręczył republiki wielu szczerych zwolenników, bo i dziś jeszcze bardzo jest wątpliwem, czy naród francuski, jako taki, patrzy chętnie na zagładę instytucji, która w dziejach Francji rozgałęziła głębokie korzenie.

Jesteśmy atoli przekonani, że, w razie istotnego zamachu na społeczeństwo, naród francuski potrafi przeciw niemu powstać i go zniweczyć. Ścisła analiza doktryny Marxa, stanowiących podstawę współczesnego socjalizmu — choć opartych na zupełnie błędnych wywodach ekonomicznych — przekonała już dawno, że każde państwo, któreby chciało je zastosować, przyszłoby w szybkim czasie do ekonomicznej ruiny. Socjalizm jest w gruncie rzeczy narodowem samobójstwem — a o tem Francuzi przekonali się sami w 1792 i 1848.

Żaden naród nie dopuści swej zagłady bez stawienia oporu. Jeżeli rząd francuski zjednoczy się z „czernymi“, lub przez nich będzie opanowany — jak to było w roku 1848 — to dzieje powtórzą się i Francja stanie pod rozkazami żołnierza, który rewolucjonizmowi jednej sekcji narodu położy skutecznie koniec.

Tymczasem obecna wojna robotnicza musi się odbić znamienne na rezultacie nadchodzących wyborów. Wyborca francuski na prowincyi i poza wielkimi miastami z socjalistami wcale nie sympatyzuje. Z usposobienia i tradycji jest on zawsze kapitalista, bynajmniej nie skłonny do oddania swych „małych oszczędności“

niebezpiecznym demagogom. Nie pochwała on polityki prześladowczej względem Kościoła, tem mniej gotów jest pisać się na program partyi Jaurésa. Można więc przewidywać, że głos swój da tej partyi, która mu zapewne silną i konserwatywną administrację.

## W zaborze rosyjskim.

W ostatnich chwilach akcji przedwyborczej, na parę dni przed wyborami rzucili na wahającą się szalę swe głosy dwaj znakomici pisarze nasi. Na jednym z zebrań przedwyborczych, zorganizowanych przez Demokrację Narodową w niedzielę 22 bm., po raz pierwszy przemawiał

**Henryk Sienkiewicz.**

Twórca niezapomnianej „Trylogii“, człowiek, który ze wszystkich żyjących przyczynił się najwięcej do unarodowienia naszego ludu, rzadko zabierał głos w sprawach politycznych. Każde natomiast wystąpienie jego tego rodzaju znajdowało oddźwięk w całym społeczeństwie. Z przedziwnem zrozumieniem interesu narodowego łączy on zawsze szlachetną dumę narodową, wysokie poczucie godności narodu, polskiego języka i całego naszego dorobku cywilizacyjnego. W obecnej akcji przedwyborczej nie brał Sienkiewicz udziału. Zapraszany przez grono włościan do kandydowania do Dumy, odpowiedział, że jest obecnie zajęty organizacją szkolnictwa polskiego i sprawie tej wyłącznie chce się poświęcić. Natomiast „pokłoni się“ włościanom o mandat, gdy doczekamy się Sejmu w Warszawie. W chwili jednak, gdy wybór posłów Polaków z Warszawy został zakwestyonowany, Sienkiewicz zrozumiał, że milczeć mu nie wolno. Mowę jego, odznaczającą się zwykłemi u niego zaletami, podajemy w całości na innem miejscu.

Jednocześnie wydał też list otwarty, wielki również talent twórczy

**Bolesław Prus.**

Szlachetny ten człowiek, niewątpliwie kraj gorąco kochający, w przeciwieństwie do Sienkiewicza bardzo często mówi o sprawach politycznych, obecnie daje w „Tygodniku Ilustrowanym“ stałe kroniki tygodniowe, zagadnieniom polityki bieżącej poświęcone. Niestety, Prus zostaje pod suggestją ugodowców i nie może się od niej uwolnić, mimo że miał z tego powodu nadzwyczaj bolesne doświadczenia. Najnowszy list Prusa zaczyna się od kombinacji matematyczno-statystycznych, tak przez niego ulubionych. Z tych rozważań dochodzi on do wniosku, że w liczbie 36 posłów z Królestwa Polaków winno być 29, żydów 5 i prawosławnych 2. W Warszawie zaś Polacy zgodnie z arytmetyką powinni mieć 1.14 posia, a żydzi 0.63. „Ale — dodaje — ponieważ trudno dzielić posłów na ułamki, więc obaj posłowie winni być Polakami, notabene życzliwymi dla żydów, o co wreszcie nie ma strachu“.

Szanownego autora przerażają walki stronnictw, nawołuje więc do zgody i ostrzega, że „chyba nikt nie przyzna praw do wolności tym, którzy nawet przy głosowaniu na posłów nie potrafili zjednoczyć się i zapomnieć o swoich nędznych rozterkach!“ Poczem dodaje: „I, o bodajbym się mylił!... doczekamy tego, że jak dziś rządzą nami silniejsi od nas Rosyanie i Niemcy, tak jutro będą rozkazywać nam przezorni i solidarni żydzi. Wówczas naprawdę zacznie się dogorywanie Polski nieopatrnej, niedołężnej i sproszkowanej!“

„Gotującemu się skandalowi“ należy koniecznie zapobiedz i Prus, pełen najlepszych chęci i zarazem naiwności, na dwa dni przed wyborami, gdy dla każdego było widocznem, że rozbitcie głosów polskich uniknąć można jedynie poparciem listy już od dawna ogłoszonej, proponuje wydanie nowej listy kompromisowej. Niechby się zebrał przedstawiciele stronnictw i wybrali na wyborców „najlepszych“ kandydatów ze wszystkich stronnictw. A jeśli to jest niemożliwem, to „niech wystąpią obywatele bezpartyjni, którzy, jestem głęboko przekonany, tworzą ogromną większość prawyborców“ i ułożą listę wspólną, w której znajdą wyraz wszystkie warstwy społeczeństwa i kierunki wśród niego panujące.

Prus jest głęboko przekonany, że stronnictwa właściwie są wcale niepotrzebne. „Przecie wszyscy jesteśmy tylko wyjętymi z pod prawa więźniami, wszyscy pragniemy wolności, wszyscy rozumiemy konieczność głębokich reform społecznych, wszyscy wdychamy do cywilizacyjnej pracy, wszyscy oczekujemy sprawiedliwości. Cóż nas dzieli naprawdę?... Nieporozumienie i tuzinkowe ambycyjki, o których możnaby choć na dzień wyborów zapomnieć“.

Prus nie podejrywa nawet, że stronnictwa, choćby miały cele wspólne, różnią się drogami ich osiągnięcia i że wyborcy muszą zdecydować, który sposób uważają za najskuteczniejszy. Solidarność Koła polskiego, czy jego rozproszkowanie, fundowanie nadziei na siłę własnej, czy na życzliwości kadetów, lub łaskawości rządów — oto pytania, które rozstrzygnąć mieli prawyborcy, jakkolwiek większość ich stanowią (jak w całym świecie zresztą) ludzie, do stronnictw nie należący, zrozumieć oni dobrze swe zadanie i godnie je spełnili.

### Z literatury przedwyborczej.

Zarówno w przeddzień, jak i w sam dzień wyborów w prasie panowała niepewność co do wyników. „Kurier Warszawski“, wyrażając nadzieję, że lista narodowa zwycięży, ostrzegał jednak przed rozpaczą w razie niepowodzenia. „Nowa Gazeta“ zaś oświadczała, że Postępowa demokracja „idzie do wyborów śmiało i odważnie“, ale „nie pretenduje do (!) efektownych zdobyczy“; na wszelki przypadek przezorna „Gazeta“ wspomina o licznych „nieprawidłowościach wyborczych“. Odezwa „Postępowej demokracji“ kończyła się następującymi hasłami: „Precz z szowinizmem i przywilejami kastowemi. Niech żyje wolność, postęp, demokracja i równouprawnienie obywateli! Niech żyje powszechne, równe, bezpośrednie i tajne głosowanie! Niech żyje autonomia Polski!“

Nieobliczalny w złośliwości p. Neuwert-Nowaczyński wydrwił subtelnie ton ostatnich artykułów „Nowej Gazety“ i na jej temat zamieścił taką niby to charakterystykę chwili:

„Z jednej strony staje jeden jedyny mózg, „ratio“, oparta jednym ramieniem na doświadczeniach smutnej przeszłości, drugim na tęsknotach lepszej przyszłości, stają — Świętochowski i cała intelektualna grupa Polaków Europejczyków — a po drugiej stronie brzegu odwieczni wsteczniczy...“

Sojusznik P. D., żydowski komitet wyborczy m. Warszawy wydał między innymi odezwę w języku polskim. Zaczyna się ona od słów: „Obywatele, postęp zagrożony, ciemnota zięje nienawiścią“, a kończy hasłem: „Hańba wstecznikom! Precz z szowinizmem! Niech żyje postęp!“ W środku zaś zawiera oświadczenie, że „naszymi sprzymierzeńcami są jedynie polskie żywioły szczerze postępowe“, co ma oznaczać zapewne odrzucenie oferty, z jaką zwracali się do żydów Rosyanie.

Dodać tu musimy, że na zebraniu prawyborców żydowskich III okręgu w mowach, głoszonych po polsku i w żargonie, stawiano wyraźnie program połączenia wszystkich posłów żydowskich z całego państwa w osobne Koło.

O zachowaniu się Postępowej Demokracji liberalny korespondent liberalnej „Nowej Reformy“ pisze:

„Nowa Gazeta“ grzmi w bęben „postępowej — jak tu dowcipnie dziś nazywają — żydokracji“, pomawiając już pobocznie narodowych demokratów i skojarzonych z nimi stronników „Kuriera Warszawskiego“ i „Gazety Polskiej“ o „chuligańskie“ zakusy w kierunku czarnych sotni. Tymczasem faktem jest, iż lista postępowej „żydokracji“ liczy 13 kandydatów własnych, jakby urzędowych, a poza nimi popiera 34 syonistycznie i nacjonalistycznie żydowskich, co na 80 wyborców daje już z góry większość 47 żydów, nie licząc tych, którzy przemycić się mogą, dzięki pomocy list innych, jak „Związku demokratycznego“, „Spójni“, „Ugodowców“, a nawet „Kuriera Warszawskiego“.

### Demokracja narodowa a żydzi.

Socjaliści i postępową demokrację warszawską, wreszcie niektórzy ich poplecznicy galicyjscy, zarzucali demokracji narodowej w Królestwie antysemityzm i podjudzanie przeciwko żydom. Z szczególną skwapliwością rzuciła się cała ta kompania na odezwę, wydaną w Kaliszu niewiadomo przez kogo, a przez mityczny jakiś „Komitet ochrony przed zalewem żydowskim“ podpisaną. Przypisano ją naturalnie demokracji narodowej i obrzucono wymysłami w rodzaju „czarnej sotni“ itd. Wobec tego podajemy streszczenie artykułu „Dzwonu Polskiego“, artykułu specjalnie poświęconego sprawie stosunku D. N. do żydów.

„Odrębności rasowe i wyznaniowe — czytamy tam — nie grają dla nas żadnej roli. Za Polaka uważamy każdego, kto się do przynależności do kultury polskiej przyznaje, kto się naszym językiem posługuje, komu drogie są wielkie tradycje naszej przeszłości i kto na tym fundamentie na podstawach rdzennie polskich przyszłość społeczeństwa buduje, a przynależność swoją do polskości wyznaje bez wszelkich zastrzeżeń i omówień, słowem, kto umysłowością, uczuciami i pragnieniami niczem się nie różni od ludności polskiej. W takich warunkach zupełnie obojętne jest dla nas pochodzenie i wyznanie danego obywatela. Nie stoimy też bynajmniej na stanowisku wyłączności stronnicej: wśród wszystkich innych stronnictw znamy jednostki pochodzenia żydowskiego, które szanujemy i dla których działalność wysokie mamy uznanie. W naszych szeregach mamy dzielnych współtowarzyszy pochodzenia semickiego, którzy nieraz bardzo wysunięte zajmują placówki, którzy długie lata za swoje przekonania pokutowali po więzieniach, którzy całym sercem łączą się z naszymi pracami, ukochali te same cele i ideały tak, że stojąc w walce ramię przy ramieniu nie czujemy żadnych między nami różnic i różnic tych faktycznie niema.“

Że żydów jednej i drugiej kategorii jest mało, nawet wśród inteligencji — nie nasza w tem wina, jest to fakt, z którym każdy praktyczny polityk liczyć się musi“.

Poza inteligencją mało z ducha spolszczoną —

**Najświeższe nowości wiosenne i letnie**  
na suknie damskie, wełny, woale, jedwabie, zefiry, batysty, płótna i szifony z najnow. wyrobów

**Tapety**

Materye na meble, porcelany, firany, ki, story, dywany, chodniki, meble stylowe do salonów, jał, sypialni i mezbich polkoj polecają

**M. Schwarzwald**  
4194 dawniej  
Herman Neuwend  
własna pracownia tapicerska

**W. Primus & S. Iglicki**  
4045  
Lwów, ulica Jagiellońska l. 12.

**Rynek** Z powodu wielkiego zapasu  
**1. 23.** ceny są bardzo niskie.

powiada artykuł w dalszym ciągu — znajduje się rzesza żydowska, którą pociągnąć do cywilizacji polskiej winno być zadaniem inteligencji żydowskiej.

„Zadanie to chcemy wam, o ile możności — czytamy dalej — ułatwić. W tym celu postowie nasi będą popierali równouprawnienie żydów, a w pierwszej linii zniesienie granicy osiadłości, w którym widzimy przede wszystkim zniesienie ostrego charakteru sprawy żydowskiej na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej polskiej, chcemy, aby dzieci i młodzież żydowska uczyły się razem w szkole początkowej i średniej, ale w szkole polskiej. Chcemy, aby potem te dzieci wyrosły na mężów, kochowały ze sobą w sędzie, urzędzie i na wszelkich placówkach życia publicznego, ale na posterunkach polskich“.

Po zaznaczeniu, że odsunięcie się żydów od zebrań przedwyborczych i wszelkich układów, uniemożliwiło wystawienie kandydatur żydowskich, „Dzwon polski“ oświadcza na zakończenie:

„Jakknajkategoryczniej stwierdzamy, że będziemy bronili przede wszystkim interesów najogólniejszych, interesów polskich. Wyraz ich zabezpieczenia widzimy w autonomii i jesteśmy mocno i głęboko przekonani, że w nowym Królestwie autonomicznym równouprawnionym żydom będzie tak dobrze, jak im nigdy nie było. Tradycje państwowości polskiej aż nadto pozwalają rokować podobne nadzieje“.

### Z dnia wyborów.

Dzień wyborów przeszedł spokojnie, mimo nader ożywionej agitacji. Wydano mnóstwo odezw, plakatów, pisemek ulotnych. Głosy oddawano w 57 lokalach wyborczych, wejścia ich pilnowała straż honorowa z odznakami amarantowo-białymi i orłem polskim na klapie. Rano w dzień wyborów wydanych było legitymacji 68400 (na liczbę 105.000 uprawnionych), w tem żydom 32100 (uprawnionych 42000), chrześcianom 36.000. Banki i instytucje publiczne, oraz wiele zakładów przemysłowych było zamkniętych dla umożliwienia głosowania. W południe już było widoczne, że zwycięstwo przypadnie liście narodowej, obliczano jednak, że wyborców narodowych będzie 43, postępowo-żydowskich zaś 37.

## Z Rosyi.

### Oficjalny projekt konstytucji rosyjskiej.

Ułożony przez Radę koronną w Carskim Stole, przy współudziale Rady ministrów projekt konstytucji rosyjskiej, brzmi:

1. Państwo rosyjskie jest jedynem i nierozdzielnem.
2. Wielkie Księstwo Finlandzkie, stanowiące nieoddzielną część państwa rosyjskiego, w wewnętrznych swoich sprawach rządzi się osobnymi instytucjami, na zasadzie osobnego ustawodawstwa.
3. Język rosyjski jest językiem ogólnopństwowym i obowiązującym w państwowych i publicznych instytucjach, a także w armii i flocie. Używanie miejscowych narzeczy i języków określa się osobnymi ustawami.

### Rozdział pierwszy

#### o istocie naczelnej samodzielną \*) władzy.

4. Cesarz wszechrosyjski posiada naczelną, samodzielną władzę. Podlegać tej władzy nietylko przez strach ale i przez sumienie, sam Bóg rozkazuje.
5. Osoba cesarska jest uświęconą i nietykalną.
6. Tę samą naczelną samodzielną władzę posiada cesarzowa, jeżeli dziedzictwo tronu w porządku ustanowionym dojdzie do osoby żeńskiej. Ale mąż jej nie jest uważany za cesarza. Przysługują mu tylko takie honory i przywileje, z jakich korzystają żony cesarzy oprócz tytułu.
7. Cesarz urzędywstnia ustawodawczą w państwie rosyjskim władzę w połączeniu z Radą państwa i Dumą państwową.
8. Cesarz ma prawo inicjatywy we wszystkich dziedzinach ustawodawstwa.
9. Cesarz zatwierdza ustawy i bez jego zatwierdzenia żadna ustawa nie może mieć mocy obowiązującej.
10. Władza rządu w całej jej rozciągłości należy do cesarza w granicach całego państwa rosyjskiego. W radzie najwyższym władza ta działa bezpośrednio, w sprawach zaś zarządu podległego określony stopień władzy przelewa on zgodnie z ustawą podległym sobie instytucjom i osobom, które działają w jego imieniu i wedle jego rozkazów.
11. Cesarz z mocy najwyższej swojej władzy wydaje zgodnie z ustawami \*\*) ukazy i polecenia, konieczne do wykonania ustaw, dla urządzenia części administracji państwowej dla utrzymania państwowego i pu-

\*) Wyraz „samodzielną“ ma znaczenie swoiste. Zasadniczo i etymologicznie oznacza on monarchę, władającego niezależnie od innych monarchów i państw. Z czasem pojęcie to rozszerzono w rosyjskim prawie państwowym aż do absolutyzmu. W jakim znaczeniu używa go Rada koronna w obecnym projekcie, jest kwestją nierozstrzygniętą. Dlatego powstrzymujemy się od tłumaczenia tego wyrazu.

\*\*) Słowa „zgodnie z ustawami“ proponuje minister spraw wewnętrznych wykreślić.

blicznego bezpieczeństwa i porządku, a także dla zabezpieczenia dobrobytu narodowego. Ukazy z mocy najwyższego władcy wydane, ogłasza senat rządzący.

12. Cesarz jest najwyższym kierownikiem zewnętrznym spraw państwa rosyjskiego. Do niego należy nadawanie najwyższego kierunku międzynarodowej polityce Rosyi. On wypowiada wojnę i zawiera pokój, a także i wszelkie traktaty z państwami zagranicznymi.

13. Cesarz jest najwyższym wodzem rosyjskiej armii i floty itd.

14. Cesarz ma prawo bicia monety i określania jej postaci.

15. Cesarz mianuje prezydenta Rady ministrów, ministrów i głównie zarządzających oddzielnymi częściami, a także innych urzędników, o ile ustawa nie przewiduje innego porządku ich mianowania. Cesarz ma władzę uwalniania wszystkich bez wyjątku urzędników i funkcyjnaryuszy. Również ma on władzę ustanawiania pensyj i wynagrodzenia tym osobom urzędowym, dla których nie są one określone ustawą, a także naznaczania urzędnikom i ich rodzinom zwiększonych wynagrodzeń, pensyj i dodatków dla nich i ich rodzin. (Mniejszość Rady koronnej domaga się wykluczenia ustępu o władzy uwalniania wszystkich bez wyjątku urzędników i funkcyjnaryuszy).

16. Cesarz nadaje tytuły, order i inne państwowe i stanowe odznaczenia.

17. Cesarz określa rozmiary i cechy swoich praw własnościowych rządzi dworem i dobrami dworskimi.

18. Cesarz ma prawo ogłaszać poszczególne miejscowości w stanie wojennym lub wyjątkowym.

19. Cesarz zatwierdza w wypadkach przez ustawę przewidzianych wyroki sądowe, a także zarządza lub zawieszają śledztwo sądowe.

20. Cesarz ma prawo ułaskawiania w sprawach karnych, a także zawieszają w drodze miłosierdzia wykonanie wyroków cywilnych na korzyść skarbu państwa.

21. Postanowienia o porządku dziedziczenia tronu, o pełnoletności cesarza, o regencji i opiece, o wstąpieniu na tron i o przysiędze poddaństwa, o koronowaniu i namaszczeniu, o tytule, herbie państwowym i o rodzinie cesarskiej zachowują dotychczasową moc wraz ze wszystkimi dodatkami.

### Rozdział drugi.

#### O zasadniczych prawach i obowiązkach rosyjskich poddanych.

22. Warunki nabycia praw rosyjskiego poddanego, jak również ich utraty określa ustawa.

23. Obrona tronu i ojczyzny jest świętym obowiązkiem każdego rosyjskiego poddanego. Męska ludność, bez różnicy stanu, podlega powinności wojskowej.

24. Rosyjscy poddani obowiązani są płacić ustanowione podatki i cła, a także odbywać powinności zgodnie z postanowieniami ustawy.

25. Nikt nie może być ścigany za czyn występny inaczej jak w drodze ustawy określonej.

26. Nikt nie może być uwięziony inaczej jak w wypadkach ustawą przewidzianych.

27. Nikt nie może być ani sądzony, ani karany za czyny przestępne nieprzewidziane w ustawach obowiązujących w chwili ich spełnienia.

28. Mieszkanie każdego jest nietykalne. Wstęp osób urzędowych do mieszkania prywatnego bez zgody jego gospodarza, albo jego zastępcy, a także przeprowadzenie w jego mieszkaniu rewizji bez takiej zgody dopuszcza się nie inaczej, jak tylko w wypadkach i porządku ustawami określonych.

29. Każdy rosyjski poddany ma prawo swobodnego wyboru i zmiany miejsca zamieszkania, kupna i sprzedaży własności i swobodnego wyjazdu za granicę. Wyjątki w tem postanowieniu określają osobne ustawy. Istniejące ograniczenia w sprawie przenoszenia się i osiedlania, jak również w sprawie nabywania i sprzedawania własności zachowują się aż do zmiany ich w ustanowionej drodze ustawodawczej.

30. Własność jest nietykalną. Przymusowe wywłaszczenie dopuszcza się tylko w wypadkach i w porządku przez ustawę określonych, w wypadkach państwowej lub publicznej konieczności, a prztem nie inaczej, jak za sprawiedliwym wynagrodzeniem.

31. Rosyjscy poddani mają prawo urządzać zgromadzenia w celach niesprzecznych z ustawami, spokojnie i bez broni. Ustawa określa warunki, w których zgromadzenia mogą się odbywać, porządek obowiązkowego ich rozwiązania, a także i ograniczenia miejsc ich odbywania.

32. Każdy rosyjski poddany może w granicach przez ustawę określonych wypowiadać ustnie i pisemnie swoje myśli a także rozpowszechniać je drukiem lub innymi sposobami.

33. Rosyjscy poddani mają prawo tworzyć stowarzyszenia i związki w celach z ustawami niesprzecznych. Ustawa określa warunki tworzenia towarzystw i związków, porządek ich działalności, warunki i porządek udzielenia im praw osoby jurydycznej, jak również i porządek obowiązkowego rozwiązania stowarzyszeń i związków.

34. Rosyjscy poddani korzystają z wolności wyznania wedle swego sumienia. Warunki przejścia z jednego wyznania na drugie określa ustawa.

35. Cudzoziemcy, przebywający w Rosyi, korzy-

stają z praw rosyjskich poddanych z zastosowaniem ograniczeń w ustawie określonych.

36. Ograniczenia w stosowaniu tych postanowień określa ustawa. Istniejące w tym względzie szczególne postanowienia zachowują moc prawną aż do zmiany ich w ustanowionym porządku.

### Rozdział trzeci.

#### O ustawach.

37. Cesarstwo rosyjskie jest rządzone na niezachwianej podstawie ustaw wydanych w ustanowionym porządku.

38. Ustawy obowiązują bez wyjątku wszystkich rosyjskich poddanych i cudzoziemców przebywających w Rosyi, w ustanowionym porządku.

39. Żadna nowa ustawa nie może wejść w życie bez zgody Rady państwa i Dumy państwowej i nie może stać się prawomocną bez potwierdzenia cesarza.

40. W czasie feryj Dumy, jeżeli nadzwyczajne okoliczności stworzą potrzebę takiego kroku, który wymaga rozstrzygnięcia w drodze ustawodawczej, Rada ministrów przedstawia ją bezpośrednio cesarzowi. Środek ten (miera eta) jednakowoż nie może wprowadzać zmian do ustaw zasadniczych państwa, ani do statutów Dumy państwowej lub Rady państwa, ani do postanowień o wyborach do Rady lub do Dumy. Działanie takiego środka ustaje, jeżeli odnośne ministerstwo lub wydział nie wniesie do Dumy państwowej w ciągu dwóch pierwszych miesięcy po wznowieniu jej zajęć projektu ustawy, odpowiadającej przyjętemu środkowi, lub jeżeli projektu tego nie przyjmie Duma albo Rada państwa.

41 do 46 zawierają postanowienia o publikacji, przechowywaniu, prawie interpretacji i terminu wchodzenia w życie ustaw.

47. Jedna ustawa nie może być zniesiona inaczej, jak tylko drugą ustawą.

48 i 49. O niemożności uniewinniania się nieznamościami ustawy i ustawodawstwie wojskowym.

### Rozdział czwarty.

#### O Radzie państwa i Dumie państwowej, tudzież o sposobie ich działalności.

50 do 56 postanowienia o organizacji, szczególnie prowadzącej kompetencji Dumy i Rady.

57. Przy rozpatrywaniu projektu budżetu państwowego nie mogą być wykluczone lub zmienione takie dochody albo rozchody, które wstawiono w projekt budżetu, na podstawie obowiązujących ustaw, postanowień, ustawień, etatów, budżetów, a także na podstawie najwyższych postanowień, wydanych z mocy władzy najwyższej. Wynikające przy tem w Dumie lub Radzie wnioski i propozycje na zmianę tych obowiązujących ustaw, postanowień i ustawień, etatów i budżetów, na podstawie których wniesiono do projektu budżetu wchodzi na drogę dla rozpatrzenia spraw ustawodawczych ustanowioną.

58. Kredyty ministerstwa dworu i podległych mu instytucji, nie przewyższające sum asygnowanych na nie w budżecie za r. 1906 nie podlegają dyskusji.

59. Kredyty na opłatę długów państwowych i innych zobowiązań przez państwa przyjętych nie podlegają zmniejszeniu.

60. W razie nie zatwierdzenia budżetu do chwili rozpoczęcia okresu budżetowego, wchodzi w życie ostatni budżet, ustanowiony w drodze ustawowej, z takimi tylko zmianami, których wymagają prawomocne ustawy, wydane po jego zatwierdzeniu. Aż do ogłoszenia nowego budżetu na postanowienie Rady ministrów otwiera się kredyty dla poszczególnych resortów, ale w rozmiarach rzeczywistej potrzeby, nie przewyższających w ciągu miesiąca w całej ich sumie jednej dwunastej części ogólnej sumy rozchodów, wykazanych w prawomocnym budżecie.

60 a) Zaciągnięcie pożyczki państwowej dla poparcia zarówno rozchodów w budżecie przewidzianych, jak i kredytów poza budżetowych z wyjątkiem wypadków niżej określonych, odbywa się po potwierdzeniu ich przez Dumę i Radę w porządku dla potwierdzenia budżetu ustanowionym. W razie, jeżeli pożyczka jest potrzebna do pokrycia wydatków w granicach budżetu, uprawnionego wedle § 60 tej ustawy, to zaciągnięcie takiej pożyczki może nastąpić bez potwierdzenia Dumy i Rady. Pożyczki państwowe na pokrycie wydatków nadzwyczajnych w § 62 wymienionych (wydatki na wojnę i przygotowania do niej) ustanawia się w porządku, ustanowionym 26 lutego 1890 r. Określenie sposobów i warunków zaciągnięcia takich pożyczek porucza się komitetowi finansów.

§§ 61 do 65. zawierają postanowienia co do poboru rekruta (w razie niezatwierdzenia nowego kontyngentu pobiera się rekruta wedle ostatniego prawomocnego kontyngentu) i ogólne postanowienia co do prac ustawodawczych.

### Rozdział piąty.

#### O radzie ministrów.

66. Rada ministrów kieruje i koordynuje działalność poszczególnych ministrów i naczelników oddzielnych części zarówno w sprawach ustawodawczych, jak i wykonawczych na zasadach ustawą określonych.

67. Członkowie Rady ministrów głosują w Radzie państwa i w Dumie tylko wtedy, jeżeli są ich członkami.

68. Postanowienia wydawane przez Radę ministrów

**Ludwik Mark Sienkiewicza 5**

(obok Hotelu George'a)

Abonament na wykwinną GARDEROBĘ MĘSKĄ  
Specjalności: Zarzutki angielskie, kamicelki angielskie  
od 7 kor. Letnie garnitury. Cenniki darmo i opłatnie.

i poszczególnych jej członków nie mogą być sprzeczne z ustawami.

69. Rada ministrów i jej prezydent odpowiadają przed cesarzem za swoją działalność wspólną, a każdy jej członek za działalność w jego specjalnym resorcie.

70. Za naruszenie obowiązków służby prezydent Rady ministrów i jej członkowie podlegają cywilnej i karnej odpowiedzialności na zasadach ustawowo określonych.

## NA DOBIE.

Teki ekonomiczne.

Z okazji toczących się obecnie pertraktacji o utworzenie gabinetu parlamentarnego, „Słowo Polskie“ poruszyło bardzo ważną kwestję, że Koło polskie dążyć powinno do tego, aby w przyszłym gabinecie Polakowi przypadła choć jedna „teka ekonomiczna“.

Rzeczywiście jest to sprawa ogromnej wagi, którą ocenić należyce mogą ci u nas w kraju, którzy blisko stoją pracy ekonomicznej.

Nie rzadko się zdarza, że poruszamy pewien postulat ekonomiczny kraju, zyskujemy dla niego zwolenników w naszej reprezentacji parlamentarnej, reprezentacja uzyskuje po wielkich targach aprobatę rządu i sprawa, zdawałoby się, jest załatwiona przychylnie, lecz tylko na... papierze. Za aprobatą idzie wykonanie, a wykonanie w ministerstwie, kierowanym przez szefa, któremu są obce i niezrozumiałe nasze interesy ekonomiczne, wypada bardzo blado.

Inny przykład. Po wielu trudach i zabiegach zyskujemy dla naszych (dostawy rządowe) produktów, powiedzmy, pewną zniżkę taryfową kolejową. Jesteśmy zadowoleni. Uplywa lat parę i w chwili, kiedy skutki tego tańszego transportu stają się widoczne, kiedy produkt, korzystający ze zniżki, zaczyna znajdować zbyt, ministerstwo niespostrzeżenie cofa przyznaną zniżkę i to nie wprost, lecz wprowadzając jakieś nowe rozporządzenie, które wyklucza dawne; tak postąpiło teraz ministerstwo kolejowe ze zniżką taryfy na ropę do celów opałowych właśnie w chwili, kiedy parę fabryk w Galicyi zaczęło ropę do tego celu stosować i w ten sposób ucięło głowę całej akcji ekonomicznej, która ma na celu rozwiązanie kwestyi nadprodukcji ropy u nas.

Sądzić należy, że jeśli na czele ministerstwa stać będzie człowiek, rozumiejący interesy ekonomiczne naszego kraju, nie będziemy mieć tego rodzaju niespodzianek.

Jeszcze jeden przykład z zakresu działalności ministerstwa handlu.

Rozchodzi się o ustanowienie nocnej służby telegraficznej w największym dzisiaj centrum naszego przemysłu, w Borysławiu, w miejscowości, w której pracuje kilkadziesiąt maszyn parowych, słowem w miejscowości przemysłowej jednej z największych nie tylko w Galicyi, ale całej Austrii; rozchodzi się o głupstwo, o paru czy jednego urzędnika, któryby w nocy siedział przy aparacie, nasza dyrekcja poczt i telegrafów przy dzisiejszym systemie centralistycznym tego załatwić nie może, musi się odwoływać do Wiednia.

Ministerstwo handlu parokrotnie już informuje się o kosztach tej służby nocnej, bo to chodzi o kraj koronny Galicyę; sprawa ciągnie się już blisko rok, jak tak dalej pójdzie, to może otrzymamy służbę nocną telegraficzną w Borysławiu, ale wtedy, kiedy ognisko naszego przemysłu naftowego przeniesie się już do innej miejscowości.

Wprawdzie jest to wadą naszego społeczeństwa, że nasi ministrowie na wysokich stanowiskach, jak w ogóle wysocy urzędnicy nieraz zapominają o obowiązkach względem własnego społeczeństwa, w ostatnich czasach jednak i w naszym społeczeństwie nastąpił zwrot więcej pomyślny w kierunku zrozumienia, że trzeba być narodowym egoistą, aby coś osiągnąć.

DR. ST. BARTOSZEWICZ.

## NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.

### Dentysta Dr. Ignacy Sandauer

ordynuje ul. Sykstuska 16. 4674  
Plomby złote i porcelanowe, zęby sztuczne, korony, mostki.

Lecznica

### Dra TARNAWSKIEGO

w Kosowie (stacja kolei Zabłotów)

otwarta od 1 maja do końca października.  
Środki: Leczenie wodą i inne fizykalno-dyetyczne. — Nowa łazienka wzorowa i hala gimnastyczna. 4430

### W przeciągu jednej nocy



Crema Simon'a leczy liszaje i wszelkie wyrzuty naskórne, lub też wywołane przez odmrożenie. Kto używa Crema Simon, otrzymuje płeć białą, miękką i delikatną na twarzy i rękach. Należy się żądać prawdziwej marki: J. Simon, 59, Faubourg St. Martin, Paris. 152

SPECYALISTA CHORÓB NERWOWYCH 4615  
Dr. Świtalski ord. od g. 3—5 popoł.  
ul. Akademicka l. 11.

### Podziękowanie.

W Panu Dr. Alfredowi Burzyńskiemu składam tą drogą za sumienne i umiejętne wyleczenie mi oka. Bóg Ci zapłać czcigodny i łaskawy Panie, żeś mię wyratował od zagrażającej mi ślepoty. ANNA HARASYM. 4670

### WYPALONY ZNAK NA KORZU

dla  
ochrony  
przeciw  
fałszer-  
stwom



MATTONIEGO  
Giesshübler  
Sauerbrunn. 331

## Wiadomości bieżące.

— **Poświęcenie kościoła św. Wojciecha.** Wydział Towarzystwa Bursy św. Wojciecha zaprasza na uroczystość poświęcenia kościoła św. Wojciecha (przy ul. św. Wojciecha we Lwowie l. 16). Poświęcenia dokona ks. arcybiskup dr. Józef Bilczewski w niedzielę 29 bm. o g. 10 rano. Ojciec św. nadesłał dla członków Towarzystwa Bursy św. Wojciecha i dla wszystkich wiernych biorących udział w uroczystości poświęcenia kościoła św. Wojciecha Swoje Apostolskie Błogosławieństwo. Wydział Tow. Bursy św. Wojciecha. Dr. Teofil Gerstmann wiceprezes, ks. dr. Jan Ślósarz skarbnik, Michał Lityński sekretarz.

Nakładem Tow. Bursy św. Wojciecha wyszły widokówki z kościołem i bursą oraz reprodukcje starożytnego obrazu w kościele św. Wojciecha, wykonane w zakładzie świątiodruków „Galicya“ we Lwowie.

— **Poświęcenia cerkwi Preobrażenia** przy ul. Krakowskiej dokona w niedzielę 29 bm. rano ks. metropolita Szeptycki.

— **Zasiłki dla internatów.** W budżecie krajowym na rok 1906 wyznaczył Sejm ryczałt w kwocie 22.000 kor. do rozporządzenia Wydziału krajowego w porozumieniu z Radą szkolną krajową, na subwencje dla istniejących już internatów. Z ryczałtu tego przyznał Wydział krajowy po wysłuchaniu opinii Rady szkolnej krajowej następujące jednorazowe zasiłki:

Internatowi św. Józefa we Lwowie 1100 kor., Towarzystwu opieki nad internatem im. Piramowicza we Lwowie 1200 kor., Towarzystwu opieki obywatelskiej nad internatem kandydatek seminarium nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie 1100 kor., Internatowi p. Heleny Zawadzkiej we Lwowie 600 kor., Internatowi św. Jana Kantego SS. Felicjanek we Lwowie 800 kor., Internatowi św. Olgi (ruski) dla kandydatek seminarium nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie 500 kor., Internatowi dla uczniów seminarium nauczycielskiego męskiego w Krakowie 1700 kor., Internatowi dla kandydatek seminarium nauczycielskiego żeńskiego SS. Nazaretanek w Krakowie 1200 kor., Towarzystwu opieki nad internatem dla uczniów seminarium nauczycielskiego w Samborze 1300 kor., Internatowi dla uczniów seminarium nauczycielskiego w Stanisławowie 1300 kor., Internatowi dla uczniów seminarium nauczycielskiego w Zaleszczykach 1200 kor., Internatowi dla uczniów seminarium nauczycielskiego w Rzeszowie 1200 kor., Towarzystwu opieki nad internatem dla uczniów seminarium nauczycielskiego w Sokalu 1300 kor., Internatowi św. Józefa dla uczniów seminarium w Tarnowie 1100 kor., Internatowi św. Stanisława dla uczniów seminarium w Tarnowie 800 kor., Internatowi im. Augusta Gorayskiego w Krośnie 1000 kor., Internatowi dla uczniów seminarium nauczycielskiego męskiego w Tarnopolu 1100 kor., Internatowi SS. Felicjanek dla kandydatek seminarium nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu 1500 kor., Internatowi PP. Benedyktynek dla kandydatek seminarium nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu 1000 kor., Internatowi PP. Bazylianek (ruski) dla uczennic seminarium nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu 900 kor.

— **Wiadomości osobiste.** Prezydent dr. Tchorznicki powrócił z wizytacji sądu i objął urzędowanie.

— **Jarmark krajowy.** Otrzymujemy następującą odezwę: Ze szczerem pozdrowieniem pukamy do drzwi chat, dworów i pracowni wielkomijskich, wzywając Was do zespolenia sił w jedno ognisko. Ogniskiem tem, w którym pragnęlibyśmy rozpoznać wszelkie światła i światelka postępu w przemyśle kraju naszego będzie „Doroczny Jarmark“ we Lwowie.

Spółceństwo nasze — to nie społeczeństwo milionerów, ale ludzi ciężko walczących o chleb powszedni, a wśród tej wielkiej, pracującej drużyny, kobieta, jakkolwiek cicha i nieznana często szerokim warstwom społeczeństwa, podejmuje wielkie zadania ekonomiczne. Wiemy, że na uprzemysłowienie kraju składa się nie tylko świst lokomotywy i warczenie kół fabrycznych — ale i szelest przesuwanego czółenka tkackiego, obroty krosień, turkot tysięcy maszyn wprawianych w ruch przez kobiety. Kraj nasz posiada wiele producentek, którym wydaje się to niepodobnem, aby wystąpiły na szerszą arenę publiczną. — Szkoda to dla ogółu wielka.

Nie wcześniej nastąpi utrwalenie naszego bytu ekonomicznego w kraju, póki nie ujawni się choćby

najskromniejsza praca — a to jako celowa, znajdująca nabywcę. Dążąc do tego — oto my, grono kobiet, którym powierzono „Sekcję pracy kobiet“ w Komitecie Jarmarku — przywamy was, pracujące w jakichkolwiek działach przemysłu, abyście solidarnie wzięły udział w „Jarmarku“, około którego urządzenia krząta się już kwiat przemysłowców naszych, mając do pomocy wielką dobrą wolą ożywionych osób, a kierujących się zasadą: „Chleb dla swoich“.

— **Szczepienie ospy.** Magistrat m. Lwowa nadsyła nam następujące obwieszczenie: W roku bieżącym publiczne ochronne szczepienie ospy czystą naturalną krowianką wykonywane będzie z urzędu przez lekarzy miejskich bezpłatnie. Szczepienie to odbędzie się w poniedziałki, środy i piątki przez miesiąc maj i czerwiec zawsze o godzinie 4 popołudniu w niżej podanych lokalach.

W poniedziałek i środy; w szkole im. Sobieskiego ul. Zamarstynowska 11 A. dr. Rosner, w szkole im. św. Antoniego ul. Łyczakowska l. 36 dr. Elektorowicz, w szkole im. Elżbiety ul. Zielona l. 10 dr. Frankowski, w ochronie dla dzieci ul. Staszica l. 5 dr. Serbeński, w szkole im. Konarskiego ul. Leona Sapiehy l. 55 dr. Jaszczurowski, w szkole im. św. Anny ul. Kazimierzowska l. 36 dr. Tatarczuch, w szkole izraelskiej ul. Boimów l. 43 dr. Krobicki.

W piątki: w szkole im. św. Marcica ul. św. Marcina l. 6 dr. Rosner, w szkole im. św. Antoniego ul. Łyczakowska l. 36 dr. Elektorowicz, w szkole im. św. Zofii ul. św. Zofii dr. Frankowski, w szkole im. św. Maryi Magdaleny ul. Leona Sapiehy l. 11 dr. Serbeński, w szkole izraelskiej ul. św. Stanisława l. 5 dr. Jaszczurowski, w szkole im. Czackiego ul. Kotlarska l. 9 dr. Tatarczuch, w szkole im. Piramowicza ul. Ormiańska l. 23 dr. Krobicki.

Niezależnie od tych miejsc stałych wykonywać będą szczepienie w Pasiakach lekarze miejscy dr. Elektorowicz i dr. Frankowski, a na Wulce dr. Serbeński. W szkołach miejskich i w seminarjach nauczycielskich wykonają lekarze miejscy szczepienie, względnie rewakynację jako lekarze szkolni tych zakładów naukowych. Wskutek rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z 25 lipca 1887, l. 14961 z 13 kwietnia 1897, l. 11162 wzywa magistrat rodziców i opiekunów, aby w powyżej podanej porze przedstawili nieszczepione dotychczas dzieci lekarzom miejskim do szczepienia, przyczem zaleca się także rewakynację, czyli ponowne szczepienie osób już zaszczepionych, jako bardzo skuteczny środek ochronny. Dzieci ponownie nieszczepione nie będą przyjmowane do szkół średnich.

Ponieważ stwierdzono, że ospa najczęściej w klasie robotników i sług się pojawia, przeto wzywa się również wszystkich pracowników i służbodawców w mieście, aby nakłonili swych robotników i sług do szczepienia, względnie rewakynacji, jak niemniej poleca się kierownikom prywatnych miejscowych zakładów wychowawczych, ażeby zarządzili przez lekarzy zakładowych szczepienie dzieci i innych osób w zakładzie się znajdujących.

W końcu przypomina magistrat wszystkim P. T. lekarzom prywatnym, którzy również wykonują szczepienie ospy, że dla utrzymania dokładnej ewidencji przepisanej rozporządzeniem c. k. namiestnictwa z 11 kwietnia 1876, l. 16727 winni zawiadomić fizykat miejski o zaszczepionych z podaniem dokładnym nazwiska, wieku i miejsca zamieszkania każdej zaszczepionej osoby.

— **Z „Sokoła-Macierzy“.** W niedzielę 6 maja urządzi „Sokół“ we własnej sali (ul. Zimorowicza 8) uroczysty wieczór ku uczczeniu 115 rocznicy konstytucji 3 Maja.

— **„Święcone“** polsk. Tow. gimn. „Sokół III“ odbędzie się w sobotę d. 28 bm.

— **Komisja lekcyjna i zajęć biurowych** Tow. Bratniej Pomocy słuch. wszechnicy lwowskiej poleca ukwalifikowanych nauczycieli domowych z językiem wykładowym polskim, ruskim i niemieckim do publicznych i prywatnych uczniów szkół gimnazjalnych, realnych i wydziałowych we Lwowie, jakoteż na prowincyi, tudzież akademików mundantów. Łaskawe zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje się w komisji Lwów, uniwersytet, sala I, codziennie od godz. 12—1 w południe.

— **Towarzystwo fotograficzne,** rozpoczynając sezon letni urządzi w niedzielę, dnia 29 bm. pierwszą w tym sezonie wycieczkę fotograficzną w okolicy Lwowa i zaprasza wszystkich swych członków i gości do wzięcia udziału w tejże. Z wycieczki udadzą się uczestnicy na boisko „Towarzystwa zabaw ruchowych“, gdzie odbywać się będzie na przestrzeni 3 klm. „bieg na przełaj“.

W poniedziałek, dnia 30 bm. odbędzie się zwykłe zebranie poniedziałkowe w połączeniu z wystawą anonimową prac członków. Początek zebrania o godzinie 6 w kawiarni kryształowej, w pokoju, zarezerwowanym dla Towarzystwa.

Goście mile widziani.

— **Posiedzenia i zgromadzenia.** Walne Zgromadzenie członków „Sokoła-Macierzy“ odbędzie się w poniedziałek 30 bm. o g. 6, względnie 7, w wielkiej sali. Druhowie uprawnieni do udziału w zgromadzeniu zechcą odebrać ligitymacje i sprawozdanie w biurze w godzinach urzędowych.

— **„Skala“** lwowska urządzi w niedzielę d. 29 b. m. wieczornicę dla członków i gości przez nich wprowadzonych.

Zajęczonek i Lankosz

we Lwowie, ulica Teatralna 3 (naprzeciw katedry)

własna  
fabryka  
sukna

w Kętach

Sukna

i wszelkie towary wełniane na ubrania męskie, damskie i dziecięce wyrobu własnego, oraz najnowsze modelowe materje angielskie i dreliszki. Próbkę wysyła odwrotnie. 4196

— **Odczyty i wykłady.** Odczyty o Tolstoju. W Związku naukowo-literackim d. 27, 28 i 29 bm. (w piątek, sobotę i niedzielę) o g. 5-ej po południu Ludwik Pomian Biesiekierski, czynny członek pol. Towarzystwa filozoficznego w Uniwersytecie lwowskim wygłosi 3 odczyty na temat: „Lew Tolstoj w życiu społecznym i literaturze rosyjskiej”.

Dochód na cele naukowe prelegenta i dla sierót z przytuliska Brata Alberta. Bilety do nabycia w Związku i w księgarniach Altenberga i Połonieckiego.

#### — Teatry: Teatr miejski:

W piątek 27 bm. po raz pierwszy (nowość): „Piękna Marsylianka”, sztuka w 4 aktach Piotra Bertona (autora „Zazy”) tłumaczył M Sachorowski. W przedstawieniu biorą udział panie: Bednarzewska (rola tytułowa), Węgrzynowa, Czaplinska, Jankowska, Michnowska, Kozłowska, Chmielińska, Orczyńska, Sławińska, Poraj; pp.: Feldman (Napoleon), Adwentowicz (adjuvant Napoleona), Chmieliński (margrabia de Tallemont), Hierowski, Kwiatkiewicz, Węgrzyn, Antoniewski, Jaworski, Nowacki, Kliszewski, Szymborski, Klimontowicz, Fritsche, Berski, Janusz, Kratochwil, Rasiński, Lenczewski, Sowiński, Bielecki, Czaki, Zulfawski i inni.

W sobotę 28 bm. po raz drugi: „Piękna Marsylianka” sztuka w 4 aktach Piotra Bertona, tłumaczył M. Sachorowski.

W niedzielę o g. 3½ popoł. po raz II.: „Kopciuszek”, fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 8 odsłonach R. Grimma i Görnera, przerobił Adolf Walewski. Odsłona I.: „Kopciuszek”, odsłona II.: „Baba dziwo”, odsłona III.: „Na dworze króla Cwiczka”, odsłona IV.: „Bał w kuchni”, odsłona V. i VI.: „Szklany trzewiczek”, odsłona VII. i VIII.: „Próbują trzewiczek”. — Nowa wystawa.

W niedzielę 29 bm. o godz. 7½ wieczór po raz piąty „Panna praczka”, operetka w 3 aktach R. Raimana.

W poniedziałek 30 bm. po raz trzeci: „Piękna Marsylianka” sztuka w 4 aktach Piotra Bertona, tłumaczył M. Sachorowski.

#### Teatr ludowy lwowski.

W Czortkowie:

W piątek 27 b. m. „Oj mężczyźni, mężczyźni”, komedia w 4 aktach Zalewskiego.

— **Ś. p. Marya Gorayska.** Dnia 23-go bm. zmarła w Moderówce Marya z Borowskich Gorayska — Augusta Gorayskiego, pośta na Sejm, członka Izby panów, marszałka krośnieńskiego, prezesa krajowego towarzystwa naftowego. Zmarła była wzorem prawdziwej matrony polskiej, od dziesięciu lat cierpiąca nie wydalała się z domu, lecz nie ustawała w pracy nie tylko nad gospodarstwem domowym, ale była nawet mężowi pomocną w jego rozlicznych obywatelskich zajęciach, którym się bardzo żywo interesowała.

Pogrzeb odbył się wczoraj w Szebnicach obok Moderówki położonych, zwłoki złożono na cmentarzu w kaplicy rodzinnej, na pogrzebie był obecny marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni, kilku posłów, okoliczne obywatelstwo, liczni reprezentanci przemysłu naftowego i tłumy ludu, przez który śp. Marya Gorayska była uwielbianą za swą dobroć serca.

— **Z okazji wystawy Grotgerowskiej.** Odnosnie do wspomnień p. Wł. Fedorowicza i sprostowania pani Wandy Młodnickiej, pomieszczonego w 180 numerze „Słowa Polskiego” otrzymujemy z prośbą o wydrukowanie, oświadczenie następujące: **O s w i a d c z e n i e:** „Dając niniejszem świadectwo prawdzie, oświadczamy, że ostatnie dwa kartony „Litwy” („Duch” i „W kopalni”), narysował i skończył Grotger w Dyniskach, r. 1866, w domu krewnych naszych, ś. p. Izydory z Kłopotowskich i Juliana Skolimowskich i uzupełniamy je ponadto szczegółem, że do obu figur kobiecych w tych obrazach pozowała artystce narzeczona, które to oświadczenie, jako świadkowie naoczni stwierdzamy: Felicya z Kłopotowskich I-mo voto Skolimowska, II-do voto Brezani, Bronisława ze Skolimowskich Krobicka, Aniela ze Skolimowskich Hupertowa. Autentyczność podpisów stwierdzamy: Tadeusz Skolimowski, Helena Skolimowska”.

— **Z wielkiej chmury mały deszcz.** Rzekoiny „zartag” w niższej szkole rolniczej zakończył się bardzo pokojowo a zaszszynie zarówno dla młodzieży, jak dla kierownika zakładu p. Kaweckiego, Przedewszystkiem bowiem interwencja p. Kaweckiego powstrzymała rękę karzącą zawieszoną już nad młodzieżą, a równocześnie, nie wiedząc o tem jeszcze, młodzież, przekonawszy się, że nie miała racji, wysłała do p. Kaweckiego deputację, która przeprosiła za przykrość wyrządzoną mu przez młodzież tylko wskutek tego, iż ją w błąd wprowadzono. P. Kaweckie odpowiedział, że czuje do młodzieży żal o jedno tylko, iż mianowicie, mając jakieś zażalenie nie odniosła się wprost do bezpośredniej swej władzy tj. do niego lub do dyr. Frommła. Po tem obustronnie lojalnym akcie wszystko powróciło w szkole do dawnego, normalnego toku.

— **O posadę trzeciego dyrektora Banku krajowego.** Jako kandydatów na posadę trzeciego dyrektora Banku krajowego wymieniają cały szereg osobistości między innymi prof. dr. Józefa Milewskiego z Krakowa, członków komitetu nadzorczego filii Banku z Krakowie, prof. dr. Antoniego Górskiego i dr. Henryka Szarskiego, wreszcie naczelnika filii krakowskiej, p. Mieczysława Sędzimir.

— **Boulardówka wali się.** Dawno już magistrat uchwalił zdemolować Boulardówkę, — która grozi za walaniem — a mimo to rudera ta stoi i jest zamieszkała. Co gorsza, aby powiększyć groźbę ewentualnej katastrofy, umieszczono w ruderze tej kilka klas żeńskiej szkoły im. Klementyny Tańskiej. Biedne nauczycielki, którym kazano uczyć w tej szkole, nie chcąc ginąć straszną śmiercią wśród gruzów rudery, udawały się do

magistratu z przedstawieniami, powiedziano im jednak, że muszą wytrzymać do wakacji, bo magistrat nie ma gdzie pomieścić dzieci. Wątpić jednak należy, czy rudera wytrzyma do wakacji i czy lada dzień nie będziemy świadkami strasznej katastrofy? A tymczasem z polecenia magistratu zaprowadzono wszelkie środki „prezorności”. Oto olbrzymie szpary i szczeliny w ścianach pozaklejano papierami i kazano dzieciom uciekać (?) gdyby zauważyły, że papier pęką. Do miejsc ustępowych nie wolno chodzić więcej jak jednemu dziecku, aby przegniła podłoga nie runęła; przez chwiejący się balkon może przechodzić tylko dwoje dzieci na palcach, a nauczycielki mają obowiązek przestrzegać, aby broń Boże trzecie dziecko równocześnie nie wstąpiło na balkon bo katastrofa gotowa.

Czy wobec ciągłego strachu o życie, może nauka w tej szkole robić jakie postępy, a co ważniejsza, czy nie drżą rodzicom serca ze strachu, gdy dziecko opowiada im o tych wyglądających na operetkową farsę, a mimo to grozą przejmujących zarządzeniach. Znany lekarz sądowy dr. Chomin opowiadał piszącemu te słowa, że spostrzegłszy zewnątrz budynku tego olbrzymie szpary i chwiejące się balkony, cofnął się stamtąd ze strachu, jakkolwiek miał piiny interes do zlatwienia. Z innej znow strony donoszą nam, że prokuratora państwa nosi się z zamiarem, zmusić magistrat do natychmiastowego opróżnienia Boulardówki.

Oby tylko prokuratora nie zwleką tak długo z tym nakazem, jak magistrat z demolacją! Dziwić się jednak należy rodzicom, którzy zadowolili się zapewnieniem magistratu, że tylko do wakacji będzie tam szkoła. Skąd pewność, że katastrofa prędzej nie nastąpi?

— **Przytrzymani emigranci.** Wczoraj przytrzymała policja na dworcu głównym ponownie partję emigrantów, składającą się z pięciu włościan z powiatu trzebońskiego, dążącą do Kanady, z powodu, iż niektórzy z nich nie uczynili jeszcze zadość obowiązkowi wojskowym lub też nie posiadali żadnych dokumentów, ani też legitymacji.

— **Nieudała wyprawa.** Ubiegłej nocy włamali się złodzieje przez okno do szynkowni Piotra Kijaka przy ul. Łyczakowskiej pod l. 149 i rozbiwszy szufladę, skradli z niej kilka koron w monecie zdawkowej. Złodzieje wyrządziliby wielką szkodę, gdyby nie czujny sen matki właściciela szynkowni, która usłyszawszy szmer w lokalu, poczęła budzić domowników, czem przestraszeni złodzieje uciekli.

— **Zgubiono.** P. Marya Majewska zgubiła w wozie kolei elektrycznej na przestrzeni z głównego dworca, popielatą torebkę, zawierającą pugilares z pięciu koronami. — P. Klara Schor zgubiła w sali ratuszowej brązową skórzaną torebkę, zawierającą pugilares z takiej samej skóry, 12 koron i chusteczkę ze znakiem C. S. — P. Jadwiga Dietrich zgubiła w ul. Zyblikiwicza brązowy pugilares, zawierający 22 kor. i kartkę na odbiór fotografii. — P. Marya Czerwińska zgubiła w ul. Krętej czarny pugilares skórkowy, zawierający banknot na 20 kor. i złote kolczyki z turkusami. — P. Mitzi Katz zgubiła białą jedwabną bluzkę, owiniętą w papier z firmą sklepową Klary Werk.

□ **Tarnopol.** (Kor. wł.) Nieszczęśliwe wypadki kolejowe w bieżącym roku sute święcą żniwo. Kilka tygodni zaledwie minęło od chwili, której kierownik pociągu, Antoni Lichnowski, w dniu 8 marca poniósł straszną śmierć pod kołami pociągu w Ostrowie, a już mamy do zanotowania nowe wypadki. I tak zeszłego tygodnia około stacy Zborów znalazł śmierć w sposób niewytłumaczony konduktor Billikowski, który spadł z budki wprost na szyny. Koła pociągu ucięły mu nogi, a nieszczęśliwy człowiek, nie uzyskawszy pomocy, czołgał się w kierunku budki kolejowej, o 1 klm. od miejsca wypadku odległej; zaraz jednakowoż z powodu upływu krwi wśród strasznych męczarni, które zmieniły twarz nieszczęśliwego do niepoznania, życia dokonał.

W Jeziernie zginął pod kołami pociągu w drugim dniu Świąt Wielkanocnych artylerzysta Majewski, który służył we Lwowie. Śledztwo naprowadziło pewne poszlaki w kierunku popełnienia przez denata samobójstwa, gdyż już koła lokomotywy były krwią zbrzyzane. Zwłoki zostały pochowane w Jeziernie.

Pogrzeb bl. p. Samuela Hellera prof. szkoły realnej odbył się w dniu 24 kwietnia przy udziale kilkutyśięcnych tłumów publiczności, młodzieży wszystkich średnich szkół i drużyny sokolej. Nad grobem przemawiał prof. Schreiber, uczeń Mlynek, dr. Parnass i prof. Zamorski imieniem Sokoła. Ogólny żal, jaki towarzyszył zgonowi bl. p. prof. Hellera był najlepszym dowodem, jaką cieszył się w mieście sympatją.

✕ **Onegdaj** odbyły się zarczynny panny Eweliny Posamentówniej z panem Jakóbem Menkesem. 4668

✕ **Z Colosseum.** Jeszcze tylko do końca tego miesiąca pozostaje obecny program, którego sukces jest niebywały i złożony jest z numerów, stanowiących sensację światowej sławy. Nurki Triton produkujący się w wielkim szklanym basenie, napełnionym wodą, niezrównana para tancerzy Labrador i Negrel, śpiewaczka Elsa Malta jako fenomen, osiągający bez trudności ton 5 razy kresłonego H, fenomenalni ekwilibryści Adras, fenomenalni ekwilibryści Adras, latający motyle Hu-

gosset, obraz „Katastrofa w Courrières” w bioskopie są nowościami godnymi widzenia i stanowią całość w całym znaczeniu nadzwyczajną i sensacyjną.

Przez miesiąc maj będzie Colosseum zamknięte, celem rekonstrukcji sali i urządzenia ogrodu, na sposób największych miast stołecznych, którego otwarcie nastąpi z dniem 1 czerwca.

#### Z sali sądowej.

### Krwawe wesele.

W dniu 13 lutego b. r. odbywały się w Krotoszynie gody weselne córki gospodarza Jana Szymsona. Według przyjętej tradycji, wódka lala się strumieniem, a raczył nią oprócz gospodarstwa brat panny młodej, Mikołaj Szymson, mieszkający w sąsiedniej chacie. Po wychyleniu kilku kieliszków u Mikołaja Szymsona udali się młodzi parobcy, a między nimi Franciszek Szoldra do domu Jana Szymsona, gdzie odbywały się tańce, przepłatane raczeniem się „siwuchą”. Kiedy jednakowoż wódka zaczęła działać, a tańce przybierać nie bardzo przywoitą formę, kazał starosta, Franciszek Szutra i gospodarz, Jan Szymson, uciszyć się muzyce, a rozbawionym gościom opuścić dom.

Spotkał ich jednak ze strony młodych a podochoconych parobczaków niespodziewany opór — najbardziej zaś rzucił się Franciszek Szoldra. Przyszło w końcu do tego, że obie strony, chcąc się bawić i antyzabawowa rzuciły się do płotu i zaczęły uzbrajać się w koły. I jak zeznają świadkowie przeszło trzydziści ludzi zaczęło „trajderować”, a patyki i koły „latały w powietrzu jak plaki”.

Koniec bójk był taki, że ojciec panny młodej 70-letni Jan Szymson, ugodzony kołem w głowę przez Franciszka Szoldrę w trzy dni życie zakończył. Dziś stanął Szoldra przed sądem przysięgłych, oskarżony o zabójstwo. Rozprawę prowadzi r. B e r s o n, oskarża prok. Leżański, broni oskarżonego dr. Solański. Oskarżony przyznał się, że ugodził „kogoś” w głowę, podobnie jak sam dostał kilka razy, nie pamięta jednak kogo, bo był pijany.

Rozprawa, do której powołano 16 świadków, rozpisana na dwa dni.

## Telegramy „Słowa Polskiego.”

#### Rada państwa.

Wiedeń. (TBK.) Po odczytaniu interpelacji i wniosków prezydent ministrów bar. Gautsch odpowiedział na interpelacje w sprawie węgierskiej, poczem przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem nagłym wszechniemców w sprawie zajścia w sądzie w Asch. Zabrał głos dla uzasadnienia nagłości p. Jäger.

Od sądu krajowego w Krakowie nadeszło żądanie wydania p. Bojki z powodu skargi o obrazę czci.

P. Schoenerer i tow. zgłosili wniosek nagły, wzywający rząd, aby o wszystkich rokowaniach z rządem węgierskim, natychmiast zawiadomił parlament i oświadczył jakie gwarancje daje obecny rząd na Węgrzech, że ugoda, wprawdzie nie uchwalona przez parlament, ale faktycznie istniejąca, będzie dotrzymana.

Dalej zgłosili p. Schoenerer i tow. wniosek nagły, wzywający rząd, ażeby cofnął przedłożenie w sprawie przyczynienia się Austrii do wydatków wspólnych na r. 1906, a natomiast wniósł inną ustawę, któraby pozostała w mocy tylko tak długo jak prowizoryum budżetowe.

Pp. Danielak, Stwiernia, Rotter, Petelenz i tow. wnieśli interpelację w sprawie postępowania starosty Jarosza wobec notaryusza Obmińskiego, domagając się śledztwa przeciw staroście Jaroszowi i poczynienia zarządzeń, aby tego rodzaju wypadki się nie powtarzały.

#### Sytuacja parlamentarna.

Wiedeń. (Tel. wł.) Rząd węgierski przemazał za jednym zamachem wszystkie rachuby br. Gautscha i dra Kramarza. Dr. Wekerle zażądał kategorycznie, ażeby sesja delegacyjna odbyła się w początkach czerwca, a minister spraw zagr. i minister wojny poparli to żądanie gabinetu węgierskiego. Korona jeszcze w ciągu dnia wczorajszego zgodziła się na owo żądanie. Wobec tego pokazuje się, że kłamliwymi były wszystkie pogłoski, jakoby delegacje miały się odbyć dopiero na jesieni. Te pogłoski były manewrem ze strony br. Gautscha, który chciał wmówić w stronnictwa parlamentu austr. że ma zupełną swobodę ruchów, tymczasem teraz pokazuje się, że br. Gautsch ma istotnie termin stały, do którego musi albo ułożyć się ze stronnictwami albo ustąpić.

Reforma wyborcza ustępuje na razie na drugi plan, gdyż z powodu delegacji może być zatwierdzoną i tak dopiero na jesieni. Na pierwszy plan wysuwa się kwestya zapewnienia większości w delegacjach dla nowych kredytów wojskowych i zapewnienie w Izbie poselskiej austriackiej większości, która uchwaliby kredyty wojskowe z r. 1904 i kredyty wojskowe nowe. Ta większość będzie się różniła zasadniczo od owej większości, która teraz popiera br. Gautscha.

Ani socjaliści, ani część niemieckiego stronnictwa ludowego, ani też część młodoczechów nie oświadczy się za koniecznościami państwowymi i br. Gautsch będzie zgubiony, jeżeli Koło polskie odmówi mu poparcia.

Zwijamy handel!

i sprzedajemy wszystko za BEZCEN! Meble stylowe w najnowszych fasonach. Kompletne sypialnie, jadalnie, salony. Meble gięte i żelazne. Ogromny wybór materyj, firanek, dywanów, stor, kap, kolder, materaców, tapet itp.

Spółka tapicerów lwowskich  
Lwów, Jagiellońska 3.

Koło polskie obrażone srodze przez barona Gautscha w dniu 14 marca b. r. za popieranie konieczności państwowych ma obecnie nie tylko prawo, ale nawet obowiązek wobec narodu polskiego wyzykać dzisiejszą sytuację bezwzględnie na korzyść kraju.

Obecnie Koło polskie może dyktować warunki, a więc najpierw musi uzyskać prawdziwie demokratyczny projekt reformy wyborczej zabezpieczający rozwój narodu polskiego w Austrii, dalej musi doprowadzić do utworzenia rządu parlamentarnego, w którym Polacy mieliby udział i stanowisko poważne, a wreszcie musi zdobyć dla kraju ważne korzyści materialne. Wszystko to stanie się z br. Gautschem, jeżeli zastosuje się do życzeń Koła polskiego, albo bez br. Gautscha, jeżeli będzie szedł za głosem swoich doradców młodocześnie.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ donosi, że na wczorajszej konferencji dra Wekerlego z bar. Gautschem pojedyncze punkty programu rządu węgierskiego poruszone zostały tylko w zarysach ogólnych. Br. Gautsch miał prosić dra Wekerlego, aby życzenia rządu węgierskiego w sprawie ugody przedłożono na piśmie. Rząd węgierski ma niebawem wystosować do rządu austr. w tej sprawie memorandum.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Dr. Wekerle powraca do Budapesztu z 2 pozytywnymi rezultatami: sesja delegacyjna została oznaczona a monarcha obiecał otworzyć parlament osobiście. Pamiętać należy, że rząd węgierski pragnie przedewszystkiem załatwienia w sposób parlamentarny budżetu.

Opozycja węgierska, która dziś tworzy większość Sejmu zawsze była zapatrywana, że delegaci nie mogą dawać wspólnemu rządowi prowizoryum choćby jak najkrótszego, to też nie ulega wątpliwości, że będąc u steru rządów partya niezawisłych pragnie uchwalić nie prowizoryum, ale definitywny budżet. Najbliższa sesja delegacyjna będzie i z tego powodu bardzo interesującą, ponieważ po raz pierwszy w oficjalny sposób opozycja węgierska spotka się z ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim.

Co się tyczy konferencji wczorajszej dra Wekerlego z drem Kosiem i z drem Bilińskim, to bezwarunkowo wykluczeniem jest, ażeby wczoraj już zostały ważne kwestye wyczerpujące omówione. Konferencye te, prócz aktu grzeczności, dotyczyły jednak bezwarunkowo pewnych punktów stycznych w stosunku Austrii do Węgier.

**Praga.** (Tel. wł.) „Politik“ twierdzi, że kompromis w sprawie reformy i sparlamentaryzowanie gabinetu jest prawie niemożliwe. Liczba niezadowolonych rośnie, zwolennicy zaś chcą tylko uratować honor; odnosi się to do Niemców czeskich, konwerwatystów niemieckich, Słoweńców chrześcijańsko-socjalnych.

„Politik“ apeluje do młodoczych, aby nie wstęwali do gabinetu i nie zawierali kompromisu z br. Gautschem bez Polaków.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) W kołach posłów południowo-słowiańskich obiegają pogłoski, iż w razie nie dojścia do skutku kompromisu w sprawie reformy wyborczej, rząd rozwiąże parlament w przyszłym tygodniu.

#### Echa katastrofy.

**Waszyngton.** (TBK.) Departament państwowy polecił posłowi amerykańskiemu w Pekinie, ażeby za ofiarowaną przez cesarza wdowę sumę 100.000 taelów na rzecz ofiar w San Francisco podziękował, ale jej nie przyjął.

## Z Rosji i Zaboru.

#### Pożyczka.

**Petersburg.** (R. A.) Subskrypcya na nową pożyczkę osiągnęła w Rosji wielkie powodzenie. Prawdopodobnie każdy z subskrybentów otrzyma tylko 10 proc. sumy subskrybowanej.

#### Język polski w szkołach.

**Kowno.** (Tel. pryw.) Kancelarya cesarska dla spraw instytucji cesarskiej Maryi zezwoliła na wykłady języka polskiego w tutejszem gimnazjum żeńskim w godzinach po za lekcyami.

#### Wybory w Królestwie.

**Warszawa.** (Tel. pryw.) Pomiędzy wybranymi tu wyborcami są: Henryk Sienkiewicz, Stanisław Libicki, Władysław Tyszkiewicz, Władysław Jabłonowski, Franciszek Nowodworski, ksiądz Gralewski, Julian Święcicki i inni.

**Łódź.** (Tel. pryw.) Według ostatecznych obliczeń na blok polsko-niemiecki padło 19.333 głosów, na żydowski 13.971.

**Sosnowiec.** (Tel. pryw.) Przy wyborach zwyciężyła lista narodowej demokracji.

**Tomaszów Rawski.** (Tel. pryw.) Wybrani członkowie stronnictwa narodo-demokratycznego.

**Siedlce.** (Tel. pryw.) Przy wyborach wyborców z kuryi średniej i dużej własności ziemskiej, wybrani członkowie stronnictwa narodowego.

**Radom.** (Tel. pryw.) Obliczenie głosów w kuryi miejskiej nie było jeszcze ukończone. Oddano 2637 list wyborczych. Prawdopodobne jest zwycięstwo narodowej demokracji.

#### Strajki.

**Warszawa.** (Tel. pryw.) Służba dworska folwarku Reguły i robotnicy cegielni Jelonki w pow. warszawskim zaprzestali pracy z żądaniem podwyższenia płac. W Warszawie zastrajkowało onegdaj 80 robotników kantoru budowlanego telefonów warszawskich z powodu, że administracja nie zgodziła się na żądanie usunię-

cia dwóch robotników, a natomiast wydalila głównego agitatora w tej sprawie.

#### Rząd i maryawici.

**Warszawa.** (Tel. pryw.) Ministerstwo spraw wewnętrznych delegowało do Królestwa Polskiego urzędnika do szczególnych poruczeń Moroszkina, w celu zbadań ruchu maryawickiego.

## Wiec rolniczo-gospodarczy

### Kółek rolniczych w Zaleszczykach.

Połączonymi siłami prezydium Rady powiatowej, dyrekcji seminarjum nauczycielskiego i Zarządu Kółka rolniczego w Zaleszczykach, urządzony wiec zgromadził dnia 25 bm. w sali „Sokoła“ 200 włościan, którzy, mimo pilnych robót wiosennych, przybyli z 16 wiejsowości, jakoto: z Bedrykowiec, Błyszczanki, Dobrowlan, Drohiczówki, Duplisk, Dźwiniacza, Hinkowiec, Kasperowiec, Lisowiec, Nyrkowa, Pieczarnej, Szczytowiec, Uhrzykowiec, Uściczka, Zaleszczyk miasta i Zaleszczyk starych. Z miasta Zaleszczyk najliczniej byli reprezentowani, miejscowe Kółko rolnicze, nauczycielstwo i sądownictwo. Wśród tych przodowali dr. T. Mandybur, J. Marczyński, F. Narolski, ks. M. Piotrowski, dr. J. Wierzbowski.

W dalszym ciągu wzięli udział z miejscowych, ks. Domański, ks. Szwarz, F. Bieńkowski, K. Brzeziński, W. Czarnik, J. Grabowski, Mańkowski, Pawłowski, Reiter, Starzyński, Staszkiwicz, F. Sokal, Tabaczyński, A. Topolnicki, Zieliński.

Z zainiejskowych uczestników wymieniamy ks. Nadolskiego, Gepperta, dra Kimelmana, Mandyczewskiego, Skulskiego, Dubelskiego, Fereta i Zaklikę.

Nadto reprezentowali Zarząd główny na wiecu tegoż sekretarz dra B. Dulęba i inspektor rolnictwa J. Wasung.

Po zagajeniu wiecu przez dra Wierzbowskiego, odczytano pisma marszałka powiatowego Cieńskiego, jego zastępcy Głazewskiego i prezesa Zarządu głównego, Cieleckiego, którzy z powodu niemożności osobistego udziału, zaznaczyli swoją łączność ze sprawą wiecu.

Przewodnictwo obrad objął ks. kan. Piotrowski i powołał na sekretarza kierownika szkoły w Uściczku Dubelskiego.

Z kolei wygłoszone referaty, ze znajomością przedmiotu, obudziły żywe zajęcie wśród wszystkich uczestników wiecu. W szczególności wygłosili referaty:

Dr. Br. Dulęba: „O potrzebie asocjacji, o zadaniach Kółek rolniczych i ich rozwoju pod trzema zabarami“.

J. Wasung: „O warunkach działalności rolniczej na malej własności“.

Tabaczyński (weterynarz): „O chowie bydła u małorolnych gospodarzy“.

K. Reiter (dyrektor szkoły lud.): „O korzyściach hodowli królików na wsi“.

Dr. Kimelman: „O ważniejszych gałęziach gospodarstwa małorolnego“.

Brzeziński (dyrektor krajowego zakładu sadownictwa): „O korzyściach zakładania sadów przez włościan“.

Referaty dostarczyły tematu do dyskusji i wniosków na wiecu przyjętych a mianowicie:

1. Zakładanie Kółek rolniczych w całym powiecie (Styczyński i Marczyński).

2. Zorganizowanie Zarządu powiatowego Kółek rolniczych w Zaleszczykach (Marczyński).

3. Urządzenie powiatowego kursu pożarnictwa i zakładanie ochotniczych straży pożarnych (Koropeccki).

4. Urządzanie wzorowych gnojowni, przez Zarząd główny premiowanych. (Zaklika).

5. Zakładanie sadów przez włościan i dostarczanie im przez Zarząd główny drzew owocowych (Hamlak, Macielko).

6. Rozpowszechnienie po wsiach hodowli królików (Macielko).

7. Zakładanie w powiecie, gdzie są Kółka rolnicze przy nich czyteln (ks. Domański i Zaklika).

8. Pobieranie artykułów spożywczych i gospodarskich w składnicy towarowej zaleszczyckiego Kółka rolniczego (Dubelski).

Prócz tego po wiecu, wieczorem odbyła się konferencya miejscowych działaczy z reprezentantami Zarządu głównego, w celu urzeczywistnienia programu działalności Kółek rolniczych w powiecie zaleszczyckim.

### Doniesienie targowe firmy Paul Seelenfreund dom komisowy chmielu.

Norymberga, 25 kwietnia 1906.

Targi ostatnie wskazują, iż sezon chmielowy się kończy, bo brak kupców i zbyt trudno, nawet po najniższych cenach.

Natomiast rozpoczął się interes zakontraktowaniem chmielu nowego zbioru, wyłącznie chmielem alzackim i placą za prima loco Norymberga marki 50 za 50 klg. Galicyjskich ofert brak.

### Depesze handlowe z 27 b. m.

**Budapeszt,** dnia 27 kwietnia. Pszenica na kwiecień 1906 16'44 do 16'66, pszenica na maj 16'38 do 16'40, pszenica na październik 16'56 do 16'58, żyto na kwiecień 1906 13'38 do 13'40, żyto na październik 13'52 do 13'54, owies na kwiecień 1906 16'08 do 16'12, owies na październik 12'68 do 12'70, kukurudza na maj 1906 r. 13'52 do 13'54, kukurudza na lipiec 13'76 do 13'78, rzepak na sierpień 27'71 do 27'90.

(NB. Od 4 stycznia ceny za 100 kilogr.).

Oferty mierne.  
Chęć słaba.  
Usposobienie słabe.  
Pogoda piękna.

### Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów dnia 26 kwietnia.

Dzisiaj notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 8'30 do 8'50, pszenica na terminy 0— do 0—. Żyto gotowe 5'80 do 6—, żyto na terminy 0— do 0—. Owies obrocny gotowy 7'20 do 7'40, owies obrocny na terminy 0— do 0—. Jęczmień pastewny 6'20 do 6'50, jęczmień browarniany od 6'75 do 7'20. Rzepak nowy — do —. Liniarka 0— do 0—. Groch pastewny 6'75 do 7'25, groch do gotowania 8'50 do 10—, wyka 8'50 do 9—. Bobik 6'40 do 6'70. Hreczka — do —. Kukurudza nowa 0— do 0—, kukurudza stara — do —. Chmiel nowy za 56 kilo — do —, chmiel stary za 56 kilo — do —. Konieczyna czerwona 40— do 55—, konieczyna biała 40— do 55, konieczyna szwedzka 75— do 90—. Tymotka — do —.

Spirytus paritas Tarnopoli za 100 litr. gotowy od 33— do 33'25, spirytus paritas Tarnopol na terminy — do — od —— spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 18— do 18'50.

Tendencya niezmienną, ruch w handlu zbożowym ograniczony.

### MAŁY FEJLETON.

10

VERNON LEE.

### Z cyklu: Cienie.

(Ciąg dalszy.)

Za dwukrotnej mojej zaledwie bytności tutaj, zdołałem już sprawdzić, że był to bezsprzecznie najpiękniejszy z pokoi w tym cudnym domu, w dodatku zaś stanowczo najbardziej odrębny ze wszystkich. Był kształtu mocno wydłużonego, o niskim pułapie i wskutek tych wymiarów przypominał kajutę. Wielki łukowy wykrój okna zamykał w sobie duży szmat zielono brązowej, dębami usianej łąki, ciągnącej się precz ku dalekim, modrością świerków obrzeżonym podgórzom. Ściemniała żółtość adamaszku na ścianach, zlewała się cudnie skójarzonym tonem ze śniadą czerwienią rzeźbionych dębowych wykładan i bogatych listew. Wnętrze to przypominało, co prawda, bardziej jakąś włoską niż angielską komnatę. Sprzęty były toskańskie, arcydzieła snycerskiego kunsztu gdzieś z samego początku XVII. stulecia; na ścianach wisiało kilka przybłądłych, alegorycznych płócien szkoły bolońskiej, a w kącie, pośród grupy karłowatych drzewek pomarańczowych, stał mały włoski szpinet, niezmiernie rzadkiej, smukłej struktury, zdobny malaturą misterną, girlandami kwiatów i krajobrazami obcych okolic na wieki. We wnętrzu za instrumentem, zauważyłem pułkę ścienną, a na niej stare włoskie wydania dzieł rzadkich z czasów królowej Elżbiety. Opodał, na bogato rzeźbionej skrzyni wyprawnej leżała śliczna, kształtem do przekrojonego melona podobna lutnia. Okiennice ogromnego okna stały otworem na ściszającą i powietrze pomimo to zdawało się czegoś dziwnie ciężkie i pachło osobliwie, nie kwiatami, ale czemś szczególnie, jakąś starą tkaniną, która latami całymi spoczywała pośród pachnideł rzadkich i wszystka tą wonią odwieczną przesiąkła.

— Cóż to za przybytek cudowny! — zawolałem. — Straszna bym miał ochotę malować panią tutaj!

Ledwie wymówił te słowa, jużem ich pożałował szczerze. Przecie on, mąż tej kobiety, wstręt czuł do tego pokoju i zamajaczyło mi coś równocześnie, że człowiek ten musi mieć prawo do tej żywiołowej odrazy.

Pani Oke, jak gdyby nie zauważyła mego wykrzyku, dała mi znak, abym się przybliżył do stolika, na którym leżały wiersze.

— Patrz pan, wszystko to pisał Christopher Lovelock, — mówiła — same jego poezye.

I delikatne jej palce dotykały białych swistków z uszanowaniem, pieśczęcią niemal. Ujęła jedną z ćwiartek i zciszonym głosem odczytała mi kilka strof. Były to pieśni w stylu Herricka, Wallera, lub Draytona, w których powtarzał się zazwyczaj jeden motyw, skarga miłosna na okrucieństwo wybranej damy, noszącej we wierszach nadane jej przez poetę imię „Dryope“, nazwa odnosząca się najwidoczniej do ówczesnej pani z Okehurst. Utwory te miały sporo wdzięku i dźwięczały w nich pewien namiętny ton, właściwy czasom, w których powstały. Nie myślałem jednak o nich, tylko o kobiecie, która mi je czytała.

Z kwiecistego tła żółto-brunatnej tkaniny, występowała postać pani Oke a suknia z białego brokatu o sztywnym kroju i modzie siedemnastego wieku, uwydatniała jeszcze nieporównaną smukłość i giętkość jej strzelistej kibici. W jednej ręce trzymała wiersze czytane, druga spoczywała wsparta o krawędź hebanowej, inkrustowanej szafki, z której zostały wyjęte. Głos mówiącej je kobiety, przyćmiony był i wąty, podobnie jak całe jej zjawisko i rytmiczne jego spadki czyniły wrażenie, jak gdyby odczytywanych słów jakiejś pieśni, jak gdyby się ta kobieta wysiłkiem tylko powstrzymywała, aby nie zanucić melodii zdawna do tekstu przywarłej. Głos ów drżał zlekka i lekkie drżenie przebiegało równocześnie po smukłej szyi, podczas gdy niska różowość barwiła szcuple policzki czytającej. Widocznym było, że umiała to wszystko na pamięć i oczy jej odrywały co chwila senne spojrzenie z nad ćwiartek, aby się wedle zwyczaju w przestrzeń zapatrzeć; a wtedy jawił się na jej ustach uśmiech pełen rozmarzenia, niewyraźny, niewytłómaczony uśmiech...

— Takbym ją chciał malować! — przemknęło mi przez myśl i ledwie zauważył wówczas, co mi później dopiero, gdy nad tą sceną rozważałem po wszystkim, do głowy przyszło, a mianowicie, że dziwna ta istota czytała wiedzę tak, jak wszystkie kobiety,

gdy zdarzy im się czytać komuś na głos wiersze miłosne, których tęsknionym ideałem są właśnie one same.  
(C. d. n.) Przekład M. W.

## SPORT.

### Z tygodnia.

(Igrzyska Olimpijskie. — Everton wygrywa footballowe mistrzostwo (The Cup) angielskie. — Sport konny zagranicą. — Nasz sport.)

Naczelne miejsce w dzisiejszej kronice sportowej należy się oczywiście najważniejszemu w tej chwili w dziejach kultury fizycznej zdarzeniu — Igrzyskom Olimpijskim; chociaż skąpe, dorywcze zaledwo mamy do tychczas wiadomości z Aten.

Na podstawie nadsyłanych pismom zagranicznym depesz, spróbujmy sobie najprzód odtworzyć ogólny obraz otwarcia Igrzysk Olimpijskich.

Ateny, 22 kwietnia, rano. Przepyszna, słoneczna pogoda. Ulice stolicy Grecji niezwykle ożywione; przesuwa się po nich reprezentanci narodów całego świata, dużo zwłaszcza turystów angielskich, ludu helleńskiego w malowniczych strojach... Cały ten tłum nadaje miastu dziwną fizyognoję.

Od południa już stopnie Panatenajskiego stadionu pokryte w znacznej części widzami, którzy, skracając sobie czas oczekiwania, pochłaniają różnego rodzaju wiktuały... Przekupnie chłodników snują się od rzędu do rzędu; wypożyczający poduszki, ażeby miększymi uczynić marmurowe siedzenia — gdyż dzięki wspaniałomyślności greckiego finansisty Awerowa, który ofiarował dwa miliony, cały stadion został przed laty kilkunastu odbudowany w marmurze — robią dobre interesy, tak samo zresztą, jak sprzedający programy.

Pierwszorządne miejsca amfiteatru są jeszcze próżne, w miarę jednak zbliżania się chwili otwarcia Igrzysk, wypełniają się prędko.

W głębi widać obszerną lożę dworską, gdzie pierwsze rzędy foteli zajmują niebawem dwie królewskie pary — angielska i grecka. Ustóp loży dworskiej znajduje się trybuna, zarezerwowana dla delegatów różnych krajów.

Porządek wszędzie wzorowy; utrzymują go żołnierze piechoty i kawalerii.

O godzinie 2½, kiedy w amfiteatrze jest już z pewnością jakie 50:000 widzów (niektóre pisma podają nawet cyfrę 70.000), rozlega się sygnał trąbki, zwiastujący przybycie królewskiego orszaku. Poruszenie w tłumie, okrzyki na cześć Edwarda VII i Jerzego I, którzy ukazują się w paradnych mundurach. Królowe są również przedmiotem gorącej owacy.

Dwaj królowie, stojąc w loży, kłaniają się uprzejmie widzom. Wiwatom niema końca. Król Edward nachyla się do króla Jerzego i zwraca uwagę tegoż na jedno miejsce w stadynie, skąd dochodzą bardzo gromkie okrzyki. W miejscu tem zgromadziło się paruset marynarzy eskadry angielskiej.

Po odśpiewanej kantacie, książę następca tronu Konstanty wygłasza mowę, którą mało kto słyszy, i podziękowawszy wszystkim narodom, które wysłały swoich reprezentantów do Aten — ogłasza otwarcie Igrzysk Olimpijskich. Atleci — w liczbie około tysiąca — zgłoszeni do zawodów, defilują dookoła stadionu i, przechodząc przed trybuną dworską, pozdrawiają królów.

Następują ćwiczenia gimnastyczne zastępami. Szwedzi demonstrują specjalnie swoją gimnastykę z nadzwyczajną precyzją i zręcznością. Po tem, wchodzi na arenę zastępy duńskie, szwedzkie, greckie, węgierskie i włoskie i wykonywują rozmaite ruchy. Ogromny sukces odnosi duński zastęp gimnastyczny żeński, którego ćwiczenia kończą program dnia pierwszego.

Wieczorem przyjęcie dla atletów w Zapionie(?). Obecni królowie angielski i grecki i następca tronu greckiego. Teodokis przedstawia im głośniejszych atletów. Całe Ateny iluminowane i udekorowane, Akropolis tonie w morzu światła elektrycznego i różnokolorowych ogni bengalskich.

Program drugiego dnia wypełniają: szermierka, strzelanie, wyścigi kolarskie, matche footballowe, lawn-tennis, zawody gimnastyczne. Wiadomości, jakie nam do wczoraj (czwartek) przyniosły pisma wiedeńskie i paryskie, bardzo niedokładne; w braku innych, musimy się jednak niemi na razie zadowolnić.

W assautach kwalifikacyjnych na florecy, odznaczali się szczególnie i wezmą tem samem udział w walce rozstrzygającej: d'Hugues, Senac, Dillon i Cavanagh; wiedeńskie pisma wymieniają także wiedeńczyka Harde-na, francuskie jednak wiadomości tej nie potwierdzają. W strzelaniu z pistoletu zwyciężkim był Grek, Orfanides. W przedbiegu tandemów na 2000 metrów znaleźli się także jako kwalifikujący się do biegu rozstrzygającego wiedeńczycy: Holly i Puhner. W biegu rowerów na 1000 mtr. pierwszym był Włoch, Ferri, drugim Anglik, Bouffer, trzecim Belgijczyk, Débouquie. W lawn-tennisie ponieśli reprezentanci krajów z pod panowania austriackiego gruntowną porażkę — pobito najlepszych czeskich tenisistów Jansky'ego i Razny'ego. W matchach footballowych, oprócz drużyn greckich, ukazała się tego dnia na boisku z obcych tylko duńska. Dania pobiła Smyrnę z rezultatem 5 : 2, Ateny-Saloniki z 5 : 0. W zawodach gimnastycznych zastępami zwyciężkami były Duńczycy i Norwegczycy.

Wieczór odbył się wspaniały pochód z pochodniami.

Atrakcją trzeciego dnia Igrzysk były zawody pływackie, rozegrane pod protektoratem ks. Jerzego greckiego. Rezultaty następujące:

Na przestrzeni 100 metr., w pierwszym przedbiegu: Daniels (Ameryka 1:16½) 1, Healy (Australia) 2, Derbyshire (Anglia) 3; w drugim przedbiegu: Radolovse (Anglia 1:23) 1, Helmej (Węgry) 2, Schwarts (Ameryka) 3. Na przestrzeni 1609 metr.: Kylor (Anglia 28:20) 1, Jarvis (Anglia 30:13) 2, Scheff (Austria 30:54) 3, Pape (Niemcy 32:32) 4. Na przestrzeni pół mili ang. z punktem zwrotnym: Tailor (Anglia 12:20) 1, Jarvis (Anglia 12:38) 2, Scheff (Austria 12:51) 3. Węgrzy się wycofali. Morze, bardzo wzburzone, nie sprzyjało zawodom.

Tę garstkę bardzo pobieżnych wiadomości o Igrzyskach rzuciłem tylko dzisiaj dla zaspokojenia pierwszej ciekawości Czytelników. Dokładniejsze o nich pojęcie dam wkrótce.

Sezon piłki nożnej ma się ku końcowi, a najważniejszym tego zakończenia ewenementem jest rozegrany ubiegłej soboty w Kryształowym pałacu w Londynie, po całym szeregu matchów eliminacyjnych między drużynami 277 angielskich klubów footballowych, match, rozstrzygający o przyznaniu mistrzostwa Anglii, między drużynami Everton i Newcastle United.

Everton stał po raz trzeci do matchu rozstrzygającego o tem wysoko cenionem w angielskim świecie sportowym mistrzostwie. W r. 1893 został pobity przez Wolverhampton (1:0), w r. 1897 przez Aston Villę (3:2). Roczne dochody tego klubu, uchodzącego za jeden z najlepszych co do graczy w Anglii, wynoszą przeciętnie 375.000 kor., w sezonie 1904/5 dosięgły nawet 391,725 kor., z czego mu na czysto zostało 129.475 kor., pomimo, że dyrektorowie wypłacili 93.600 kor. tytułem honoraryów graczom, pomimo, że same koszty podróży drużyn wynosiły 31.575 kor., a 32.500 kor. ofiarowano na cele dobroczynne.

Newcastle United jest może równie bogaty, a jego gracze cieszą się nie mniej wielką sławą. Ubiegłego roku stał do rozstrzygającego matchu o „The Cup“, został jednak przez Aston Villę pobity.

Zwycięstwo prorokowano tym razem drużynie Newcastle United. Stało się inaczej: zwyciężył Everton, z rezultatem 1:0.

Sto tysięcy widzów zgromadza się w dniu matchu w Kryształowym pałacu, wszystkie miejsca siedzące, a jest ich 17.000, były już rozkupione do czwartku. Punktualnie, o oznaczonej popołudniu godzinie wbiegają na boisko Newcastlejczy w czarno-białych koszulkach, Evertończycy w niebieskich. Jedna i druga drużyna wydaje się jeżeli nie zdenerwowaną, to przynajmniej cołkowiek wzruszoną. Rozlega się świstawka, match się rozpoczyna. Atakuje Newcastle, Everton broni się dzielnie, podczas gdy stutysięczny tłum wrzeszczy, bije frenetyczne oklaski. Sytuacja się waży — to na jedną, to na drugą stronę, równie dzielnie trzymają się obie, i pierwsza połowa gry nie daje też żadnego rezultatu. W drugiej, po półgodzinnem zmaganiu się, odnoszą zwycięstwo — niebiescy.

Obowiązek kronikarski nakazuje mi jeszcze wspomnieć o paru ciekawych w tym czasie zdarzeniach w dziedzinie sportu konnego.

I tak, nagrodę prezydenta Rzeczypospolitej, steeplechase, handicap, 50.000 fr., 4200 metr., wygrywa na wyścigach w Paryżu 6 let. „Fragilité“ mr. Wood'a przed 5 let. „Issoudun“ p. Cooka, jedną długością; biegło 21. Biennial 25000 fr., 2000 metr. wygrywa p. Vanderbilta „Préstege“. W Prix du Cadran, 30.000 fr., 4200 metr., dla 4 let., „Strozzi“ hr. de Portales bije „Genial'a“ p. Blanca. Prix Noailles, 30.000 fr., 2400 metr. dla 3 let., wygrywa „Querido“ p. Caillault'a.

W Wiedniu, w niedzielę, nagrodę rządową 23.000 kor., 2400 metr. wygrywa p. Szemerego 4 let. og. „Sovanka“ po Bona Vista-Shall we Rememor, pół długością przed 4 letnim „Rona“ p. Blaskovitsa i pięciu innymi. We wtorek, w Trybunowym steeplechase, 41.500 kor., 4000 metr. dla 4 let., „Blason“ po Timothy-Blue Black por. hr. Orsicha bije dwoma długościami „Banco“ hr. Chorinsky'ego i 6 innych koni.

Wyścigi kłusowe w Pieszczu przynoszą znów 24 b. m. dwa ładne zwycięstwa stadu Wola. W Maiden-Handicap, 1700 kor., 1500 metr., dla 3 let., „Ceylon“ bije kl. „Hires“ stada Puszt-Berenyi i 9 innych; w Totalizator-Handicap, 2200 kor., 2600 metr., „Argonaut“ wygrywa przed „Cresceusem“ p. Ditnara i 5 innymi.

Stado Wola stale stoi na czele zwycięskich stajen kłusowych w Austro-Węgrzech. Najświeższym tego dowodem statystyka zestawiona po wiedeńskim meetingu otwarcia. Widzimy je tam na pierwszym miejscu z wygraną 19.700 kor. (z tego sama „Ana Z.“ wygrała 5700 kor.). Po niem dopiero idą: stajnia Ditmara z wygraną 13.500, Morgensterna i Rużicki 12.400, a dalej jeszcze 23 stajen, z których ostatnia F. Rudolpha z wygraną 1000 kor.

Atrakcją naszego ubożuchnego wogóle jeszcze sportu będzie niezawodnie zapowiedziany przez Tow. zabaw ruchowych na niedzielę „Bieg na przelaj“ młodzieży, na przestrzeni 3000 m. Bieg ten zapowiada się nadspodziewanie dobrze. Stają do niego dwie wcale liczne drużyny: czarni — realiści i niebiescy — wychowankowie IV gimnazjum.

Zawody te będą początkiem całego szeregu innych, objętych programem Towarzystwa zabaw ruchowych na rozpoczynający się sezon. Kl.

Odpowiedzialny redaktor  
Józef Ziemiński.

## Kuryerek Bibliograficzny

księgarni H. Altenberga we Lwowie

wychodzi w „Słowie Polskim“ każdego wtorku i piątku  
podaje ostatnie nowości wydawnicze.

Opuściła świeżo prasę powieść

WACŁAWA ŻMUDZKIEGO p. t.

## Posiew krwi

Znany autor „Boru“ i „Niedoli“ dał w swej najnowszej powieści wspaniały obraz wypadków wojennych na Dalekim Wschodzie. Krwawe zapasy pomiędzy Rosją a Japonią posłużyły autorowi za tło do niezmiernie ciekawej akcji, której bohaterami polscy rewolucyoniści, pracujący z poświęceniem i odwagą zarówno w kraju rodzinnym jak i w samym obozie rosyjskim Kuropatka.

Książkę zdobi kolorowa okładka artysty malarza J. Bukowskiego. 3831

Cena kor. 4.50.

## Kuryerek Bibliograficzny

księgarni H. Altenberga we Lwowie

wychodzi w „Słowie Polskim“ każdego wtorku i piątku  
podaje ostatnie nowości wydawnicze.

3831 kor.

- BALABAN MAJER. Żydzi lwowscy na przełomie XVI i XVII w. Praca odznaczona pierwszą nagrodą na konkursie im. H. Wawelberga przez Wydział filozoficzny c. k. Uniwersytetu lwowsk. Form. duża 8-ka, str. XXIII + 577 + 188 z 77 ilustr. w tekście. 12—
- CHEŁCHOWSKI ST. Rolnictwo w organizacji samorządu. 105
- CZAPLICKI BR. Zarys bakterjologii krwi. 340
- E. F. Don Juan ukarany. Komedia w 1 akcie. —80
- FELDMANÓ W. Henryk Ibsen. 4—
- JEROME C. JEROME. Z notatek powieściopisarza. 2—
- KASPROWICZ JAN. O bohaterskim koniu i walącym się domu. Prozą napisane. 4—
- KEMPNER ST. A. Zarys ekonomii społecznej. Wydanie II. 4—
- LICHTENBERGER ANDRE. Siostrzyczka Trota. Dzieło nagrodzone przez Akademię franc. 160
- MAUREY M. Protekja. Bluetka sceniczna w jednym akcie, z franc. tłumaczył M. Cepnik. —80
- NUSBAUM Dr. H. Już wielki czas!... Głos w kwestyi żydowskiej. —80
- SOKOŁOWSKI Dr. AUG. Polska. Obrazy i opisy, zeszyt VII. Polityczna historia Polski (dokończenie) z 83 ilustr. 1—
- PRZYBYSZEWSKI ST. Odwieczna baśń. Poemat dramatyczny. 5—
- SULLY JAKÓB. Psychologia wychowawcza. Przekład z ang. Anieli Szczywny. 940
- TYSKI Z. Oktawiana. Powieść współczesna. 130
- WALEWSKA CECYLIA. Moje służby. Dziennik Marcysi, poprawiony z rękopisu. 260
- WERYHO MARYA. Nauka o rzeczach. Materiały do pogadanek z dziećmi dla użytku nauczycieli i wychowawców. 4—
- WILDE OSCAR. De profundis. Szkice i listy z domu karnego w Reading. Przekład M. Markowskiej. 210
- WYSŁOUCH A. W jaki sposób można zapobiedz szerzeniu się prostytucji i chorób z nią związanych. —40

## Kuryerek Bibliograficzny

księgarni H. Altenberga we Lwowie

wychodzi w „Słowie Polskim“ każdego wtorku i piątku  
podaje ostatnie nowości wydawnicze.

Nowość! Nowość!

120.000 egz.

rozsprzedanych w ciągu paru miesięcy.

Tłumaczona na wszystkie języki europejskie książka  
J. P. Müllera p. t.

## Moja metoda

hartowania dzieci i dorosłych

ukazała się w przekładzie polskim ozdobiona 41 ilustracjami z natury i kolorową okładką.

Niezwykle powodzenie tej książki, napisanej przez znanego w świecie sportowym inżyniera duńskiego Müllera, przemawia dostatecznie za metodą ćwiczeń cielesnych, szczegółowo opisanych i opatrzonych odpowiednimi ilustracjami w powyższym dziełku.

**Kwadrans dziennie dla zdrowia!**

tym apelem zwraca się autor do wszystkich, a więc do uczonych i artystów, urzędników i sportowców, do wieśniaków i mieszczuchów, ludzi szczupłych i otyłych, dając każdemu wskazówki życia higienicznego, odpowiednie dla każdego zawodu. A przedewszystkiem zwraca się do rodziców dbałych o zdrowie i przyszłość swych dzieci.

Cena 2 korony.

## TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W piątek dnia 27 kwietnia 1906.

## Piękna Marsylianka

sztuka w 4 aktach Piotra Berton'a, (autora „Zazy“) tłumaczył M. Sachorowski.

Akt. I. „POD PIĘKNĄ MARSYLIANKĄ“.

Akt. II. „BONAPARTE W TUILERIACH“.

Akt. III. „WIECZÓR POŚLUBNY“.

Akt. IV. „KONSUL I CESARZ“.

Rzecz dzieje się: akt I w restauracji „pod piękną Marsylianką“ w Paryżu, dnia 24 grudnia 1800 r. o godz. 6 wiecz. Akt. 2 w Tuileriach d. 24 grudnia 1803. — Akt. 3 tamże. — Akt. 4 w Saint Cloud 17 maja 1804 r.

Początek o godzinie 7 wieczór.

## Filharmonia lwowska

we wtorek 1 maja 1906

odbędzie się odbędzie się

## 26-ty KONCERT FILHARMONICZNY

— — trzech najświetniejszych gwiazd włoskich: — —

pp. Ferrari Caruso, pierwszego tenora teatru San Carlo w Neapolu. — Graeco Mattioni, barytona król. teatru w Turynie. — Panny Jenny Schubert (sopran) z Teatro Lirico w Medyolanie.

— Bilety sprzedaje kasa Filharmonii. — 360

**Colosseum** Hermanów. — Od 15 kwietnia: Najspanialszy program w tym sezonie! Henry and Nanny Triton, ludzie żyjący pod wodą. — Elsa Malta, fenomen wokalny. — Katastrofa w kopalni w Courrieres, oryginalne zdjęcie. 11 pierwszorzędnych gwiazd! Bilety wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płohna, ul. Karola Ludwika 9. 4027

Najtańsze źródło zakupu rowerów i przyborów kolarskich

a mianowicie: gumowe węże, płaszcze, latarki, dzwonki, trąbki, siodełka, etc. tylko w składzie rowerów i gramofonów **Jakóba Kahanego**, Lwów, Sykstuska 12. 4079

Zapraszamy



**Cailler's**  
SZWAJCARSKIEJ  
CZEKOŁADY  
MLECZNEJ  
NAJWIĘKSZY ODBYT  
NA ŚWIECIE

## BERNARD POŁONIECKI

PIANOŁA



Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 1 — poleca:

Fortepiany i pianina z pierwszorzędných fabryk jak: Ehrbara, Heitzmana, Schmidta, Hofbauera, Stingla, Dörra i wielu innych. 779

Zastępstwo: Steinway z Ameryki, Blüthnera z Lipska, Schiedmayera ze Stuttgartu i —

PIANOŁI

Wypoż. nowych instrumentów.

## Ogłoszenie.

w niedzielę dnia 13 maja 1906 o g. 4 popoł. odbędzie się w Złoczowie w sali posiedzeń Kasy zaliczkowej XXIV Zwyczajne Ogólne zgromadzenie członków Kasy zaliczkowej w Złoczowie, stowarzyszenia arej. z ogr. poręką.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków a rok 1905.

2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wnioski teje o dzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków a rok 1905.

3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1905 (§§. 34 i 79 stat.).

4. a) Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce stepujących (§. 25 stat.).

b) Uzupełniający wybór jednego członka na 2 lata (§. 26 stat.).

5. Zatwierdzenie wyboru 3 dyrektorów i 3 zastępców (chczie na przeciąg sześciu lat (§ 4 statutu).

6. Wybór Komisji rewizyjnej na rok 1906 (§. 77 stat.).

W Złoczowie dnia 24 kwietnia 1906.

Przewodnicząca Kasy zaliczkowej w Złoczowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ogr. poręką.

Sekretarz: 4681 Prezes: Dr. Eustachy Zaleski.

Zamknięcie rachunków za rok 1905 wyłożone jest do wglądu dla członków w biurze Kasy. — Uprawnieni do wzięcia udziału w Zgromadzeniu są tylko członkowie, którzy wpłacili na rachunek swego udziału przynajmniej kwotę odpowiadającą się najniższemu udziałowi, tj. 50 k. (§. 38 stat.)

Caro i Jellinek  
Włosek — Patent  
Lwów, Jagiellońska 22.

Lwów, Jagiellońska 22, tel. 408

Pat. wozy 6 i 8 metr.

!! Gwarantujemy za całość !!

52 własnych wzorów mebli i przyborów kuchennych patent.

CARO I JELLIENEK

## 1 i 15 maja

3 ciągnięcia

Główne wygrane: kor. 70.000, 40.000, fr. 100.000, 35.000 itd.

1 los austr. czerw. krzyża  
1 „ weg. „ „  
1 „ włoski „ „  
1 „ Bazylika (Dombau)  
1 „ Serbski tytoniowy  
1 „ Jó-sziv (dob. serca)

Razem 6 losów o 15 ciągnięciach rocznie. Cena kor. 240, w 30 ratach mies. po kor. 8. Prawo gry natychmiast po złożeniu pierwszej raty. Czeki i gazeta losowań gratis.

Dom bankowy i kantor wymiany

## Rohatyn i Ulam

Lwów, ul. Sykstuska 8. 4520

**Tuberozy** (cebulki) znana pachnąca roślina sztuka 20 hal. wysłał Antoni Klimowicz, Lwów. Proszę dokładnie adresować. 4148

## Paski 4157

Krawaty

Kołnierzyki

Rękawiczki

poleca najtaniej

Ferdynand Güttler

Lwów, ul. Halicka 20.

## Jedynе najtańsze źródło

najlepszych towarów dla Pp. cyklistów. Płaszcze: Continental-Hubertus po 3zł. 50 Continental-Compagnie 5:50 oryg. Continental-Pneumatic 6:25 oryg. Dunlopa 7, z gumy czerwonej od 4—5. Węże po 2, Continental-Hubertus 2:25 oryg. Continental Pneumatic 2:90 Dunlopa 3:25 zł. Lampki acetylenowe i siodła od 2 zł. i wyżej, oraz wszelkie przybory do roweru poleca FÖBUS ROSENMANN, LWÓW ul. Karola Ludwika 27. — Zamówienia z prowincyi uskutecznia się jak najrychlej. 3152

## Wielki dom fabryczny

3100  
technicznej branży szuka na Lwów i okolice, ewentualnie także i na okręg kopalni ropy w Borystawiu i Zagórze

## dzielnego zastępcy

za wysoką prowizją. Panowie, posiadający warunki reprezentacyjne, oraz mogący się wykazać znajomościami w przedsiębiorstwach przemysłowych, zechcą przesyłać szczegółowe oferty pod „G. 1183“ do Haasensteina & Voglera, Wiedeń I.

## Wydawnictwo „Słowa Polskiego“

Józef Krajewski

## Tajne związki polityczne w Galicyi

(od r. 1833 do r. 1841)

według niewydanych źródeł rękopiśmiennych, oraz aktów sądowych i gubernialnych.

Cena 1 k. 20 h.

Do nabycia w Administracji „Słowa Polskiego“ oraz we wszystkich księgarniach. 1709

## POPIERAJMY PRZEMYSŁ KRAJOWY!

## OGŁOSZENIA ZBIOROWE „SŁOWA POLSKIEGO“

Dział ogłoszeń „Popierajmy Przemysł krajowy“ wychodzi 2 razy tygodniowo (26 razy kwartalnie). Przedpłata kwartalna za jeden wiersz petitowy lub jego miejsce (3 : 45 m/m) wynosi 3 korony. Zamówienia do działu „Popierajmy Przemysł krajowy“ przyjmuje wyłącznie Administracja Słowa Polskiego, Lwów, Chorażczyzna 17—19.

## Bajeczną wyprzedają Ogrodu w Łapszynie, Brzeżany.

**Poligonium** roślina pastewna, żarłocznie jedzona przez bydło i konie, **wiecznotrwała**, ogromnie się rozrastająca. zwana szparagiem końskim, wytrzymała na posuchę i wilgoć, rośnie wszędzie, ścięta odrasta szybko. Sadzić co 20 centymetrów w kwadrat. 100 sztuk 2 kor.

|                               | K | h  |
|-------------------------------|---|----|
| 100 salwi srebrzystej         | 1 | —  |
| 100 sedum                     | — | 30 |
| 12 sztuk Aquilegia            | — | 80 |
| 12 „ Szczypiórek              | — | 10 |
| 12 „ Angielskie lrysy         | — | 60 |
| 12 „ lrysy niziotkie          | — | 20 |
| 12 „ Junkie w 30 odmianach    | 1 | —  |
| 12 „ Rudbekia żółta, pełna    | 1 | 60 |
| 12 „ Doronicum                | — | 30 |
| 12 „ Floks. Pekuzoła          | — | 80 |
| 12 „ Floks mały niebieski     | 1 | —  |
| 6 „ Bzów 6 pięknych           | 1 | 40 |
| 1 Peonia różowa, pachnąca     | — | 20 |
| 1 Peonia biała                | — | 40 |
| 1 Peonia pasowa               | — | 12 |
| 1 Róża centyfolia             | — | 30 |
| 1 Demia pełna                 | — | 30 |
| 1 Spirea śliczna              | — | 40 |
| 12 zwykłych mieszanych Spirei | — | 80 |
| 12 dzikie wina                | — | 80 |

Wysyła do 15 maja. Gdy się dobrze podlewa rano i wieczór, wszystko się przyjmie. SZPARAGI do 20 maja po k. 1:50 za klg., później 5-kl. paczka k. 4:80.

## Mięso znacznie podrożało

ale BULION zawsze po cenie 10, 12, 15 i 20 kor. za 1 klg.

## Pasztet z gęsich wątróbek

puszka 1 funtowa 3 kor., z trufkami 4 kor.

## Pasztet wypiekany

pain de gibier w krążkach funtowych

krążek funtowy po 2 korony.

692

Kazimiera Mateczyńska.

## JAN IHNATOWICZ

we Lwowie, Krakowie, Przemyślu i Stanisławowie

— — poleca — —

698

## Prawdziwe Mleko ogórkowe 1 K.

Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.

Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.

Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

do wydelikacenia i upiększenia twarzy. — Znakomite, prawdziwe, naturalne. — Żądać wyraźnie tylko wyrobu

## Jana Ihnatowicza.

## Sztuczne Wody mineralne i lecznicze

polecone i pod kontrolą Komisji Przemysłowej Towarzystwa Lekarskiego lwowskiego — wyrabia i poleca

FABRYKA WODY SODOWEJ — — — — —

— — — — — i NAPOJÓW MUSUJĄCYCH

„ZDROWIE“ we Lwowie  
ulica Krzyżowa 12.  
Do nabycia w aptekach. 694 Nr. telefonu 5

Jedyna krajowa! Odznaczona medalem srebrnym na Wystawie krajowej

Pierwsza krajowa parowa

## Farbiarnia i pralnia chemiczna

Langier i Ska we Lwowie ul. Jagiellońska 1. 20.

ul. Akademicka 1. 26.

Czysta chemicznie i farbuje na kolory modne, niepróte i próte suknie damskie, męskie i dziecięce, uniformy i wszelkie materje wełniane i jedwabne, portyery i pióra itp. rzeczy. 699

Punktualne wykonanie do 8 dni. Cenniki franko i bezpłatnie.

Fabryki papieru maszynowego

## Braci Fiałkowskich

w Białej — Czajcu — Bielsku wyrabiają wszelkie gatunki papieru drukowego, kancelaryjnego, konceptowego, kolorowego itp. Dostarczają papier gazetowy dla: Czasu, Gazety Lwowskiej, Głosu narodu, Przeglądu, Nowej Reformy, Słowa Polskiego i w.l. 697

## Drukarnia

## Stereotypia

Słowa Polskiego

Lwów, Chorażczyzna 17-19.

Wykonywa: Dzienniki, Czasopisma, Dzieła, Ilustracje, Broszury, Cenniki, wszelkie druki dla handlu, przemysłu i rolnictwa w najkrótszym czasie po możliwie niskich cenach.

Rok założenia 1789.

Jedyna krajowa fabryka

Świec woskowych

Fryderyk Schubuth i Sp.

Lwów, Rynek 48.

poleca: Świece woskowe białe i malowane. — Kwiaty do świec. — Masę woskową do zapuszczania podłóg. 3711

Wyjaśnię, dotyczących drobnych ogłoszeń, udziela Administracja „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź. Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inserat. Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmuje się.

# Drobne ogłoszenia

Polecamy nasze „Korespondentki inseratowe“; nabywać je można we wszystkich biurach dzienników i w większych trafikach. Ogłoszenia nadane korespondentkami inseratowymi, bezzwłocznie zostaną umieszczone. Administr. „Słowa Polskiego“.

Pomieszkania i magazyny  
ul. Kalcza 6. 4514

Do wynajęcia zaraz na lato i jesień pokój umeblowany elegancko dla 1-2 osób wraz z wiktorem zdrowym w okolicy górzysto-lesistej, kąpiele Sanowe, c. k. urząd pocztowy Ulucz koło Sanoka. 4537

## Dzienniki różne

Choroby weneryczne i zastarzałe, choroby skórne kobiece, osłabienie na tle neurasthenii leczy 4187  
**Dr. FRISCH**  
PASAŻ HAUSMANA 8.

Ognisko kobiet oraz Stowarzyszenie przyr. naucz. i urzędniczek przenosi się z dniem 1 maja z ul. Kościuszki na ul. Podlewskiego 9, (róg ul. Brajerowskiej). 4630

Rządca dóbr z wyższym iachowem wykształceniem, długoletnią praktyką, najlepszą kwalifikacją we wszystkich działach gospodarsko-przemysłowych oraz obznajomiony dobrze z gospodarstwem leśnym, w sile wieku, energiczny, pozostający na posadzie, mający najpoważniejsze referencje, w pierwszym rzędzie obecnego słuźbodawcy, z powodów czysto administracyjnych i dla polepszenia bytu gotów zmieniać posadę od 1 lipca br. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Towarzystwo wzajemne ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie. 4567

Nakładem Słowa Polskiego wyszła powieść

PIOTR de CONLEVAIN  
**Na galezi**  
przekład z francuskiego  
FELICYI POPŁAWSKIEJ.

— Cena K. 1-80. —  
Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego we Lwowie ul. Chorażczyzna 17-19, we własnym kantorze w Pasażu Mikołajski (od ul. Kopernika) oraz we wszystkich księgarniach. 1770

## Okazy jakich nie wiele!

Odkupiwszy z masy konkursowej kolosalny skład towarów oferujemy jak długo zapas starczy: dywany ścienne blisko 2 mtr. długie a 1 mtr. szerokie po 1 zł. 95 ct., dywaniki przed łóżka po 30 ct., dywany salonowe po 5-50 zł., firanki metr po 22 ct., portyery sztuka 65 ct., kapy na stół po 1 zł. 35 ct., kapy na łóżka po 1 zł. 75 ct., koce po 1 zł. 20 ct., koszule męskie w najlepszych garunkach po 1-30 zł. i 55 zł., całe kolorowe po 1 zł. 60 ct., ubrania męskie wiosenne i letnie po 8-75 zł. (na każdą miarę, na podanie której wystarczy tylko objętość w piersiach na centymetry), kamizelki pikowe po 1 zł. 90 i 2 zł. 50 ct., halki damskie kłotowe po 1-30 zł. i 1 zł. 80 ct., wszelaka bielizna damska, szyfony, bielizna stołowa itp. aż do najwybredniejszych. Towary powyższe mamy także i w innych gatunkach. Wysyłka na prowincję odwrotnie tylko za zaliczką, a za nieodpowiednie zwracamy natychmiast pieniądze lub na żądanie odmienny kraj. Domu towarowo-eksportowego „JUTRZENKA“ we LWOWIE, ul. Trzeciego Maja 16. 4058

**W**szelkie wyroby optyczne poleca po najniższych cenach 3299

**Bogumił Pirkel**  
optyk i mechanik  
Lwów, ul. Akademicka 6.  
Dostawa c. k. kliniki okulistycznej we Lwowie.

**S**przedaje się garnitur salony, łożka żelazne, stoły, szafy, krzesła; ul. Lenartowicza l. 5, II p., drzwi 8, od 11-1 rano. 4490

## Interesy handlowe

**H**andel korzenny w Przemyśle, bardzo dobrze się rentujący, z powodu stosunków rodzinnych do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Handel korzenny“ do Admin. Słowa pol. 4583

**P**arowy młyn na Węgrzech blisko Galicyi jest do wdzierżawienia lub sprzedaży. Post-rest. Jaremcze. 4598

**D**o założenia bardzo rentownego przedsiębiorstwa poszukuję spółnika z kapitałem około 4000 kor. do 6000 koron. Spólnik może razem pracować, fachowego uzdolnienia nie potrzeba, strata wykluczona, liczę tylko na uczciwych kompetentów. Wojciech Owoc, Stanisławów, ul. 3 maja l. 34. 4539

**W**skazuję bezinteresownie adwokatowi, celem otwarcia kancelarii, miejscowość, mogącą przynieść rocznego dochodu 20.000 kor. Zgłoszenia W. P. Biuro dzienników Buchstaba. 3994

**A**pteka w Pruchniku jest do sprzedania lub wdzierżawienia. 4481

**P**oszukuję mały folwarczek od 20 do 25 morgów wraz z budynkami i domem. Zgłoszenia: Lwów, ul. Lelewela 5a, II p. 4662

## Mieszkania i sklepy

**5** pokoi, przedpokój, kuchnia w parterze od 1 maja do wynajęcia, Chorażczyzna 12. 4295

## Pensyon w willi Maryla

**Jaremcze**  
Wygodnie urządzone pokoje z werandami do słońca z całodziennym utrzymaniem, na żądanie z pościelą. Kuchnia wyborowa, zastósowana do poleceń lekarza. Adres zamówień: Jaremcze, Bobrowska albo Lwów, ul. Stobackiego l. 6, Tabańska. 4597

**W**iedeń. Dystygowana rodzina wynajmuje pokój umeblowany z pensją lub bez po cenach umiarkowanych. Blisko miasta, Uniwersytetu, szpitala, VIII, Lamngasse 1, drzwi 19. 4396

**S**liczna willa z ogrodem, z komfortem budowana, do wynajęcia lub sprzedaży, ul. Szymonowiczów 7 (boczna 29 listopada). 4477

**D**uży, jasny pokój z oddzielnym wejściem i umeblowaniem dla jednej lub dwóch osób do odnawienia zaraz albo od 1 maja. Może być z całkiem lepszym utrzymaniem, ul. Miłkowskiego 7, II p. na lewo. 4348

**W**illa 6 pokoi, ogród, blisko techniki, wolne lata, do sprzedania. Wiadomość: ul. Krzyżowa 17a. 4667

**5** lub 6 pokoi, przedpokój i kuchnia z komfortem przy ul. Lenartowicza 5, od 1 czerwca do najęcia. Przynależność: łożenka, spiżarka, ogród z altaną itp. 4642

**D**okój słoneczny, ul. Kopernika, dla dwóch Pań lub Panów, z całkiem utrzymaniem lub bez. Wiadomość ul. Akademicka 8, Sklarski. 4644

**W**szelkie wyroby optyczne poleca po najniższych cenach 3299

**W**illa w Brzuchowicach z komfortem urządzona, z łożenkami, z dużym ogrodem, pod korzystnymi warunkami do sprzedania lub wynajęcia. Bliska wiadomość w kancelarii adw. dr. B. Ostaszewskiego we Lwowie, ul. Teatralna 7. 4679

**W**szelkie wyroby optyczne poleca po najniższych cenach 3299

**Bogumił Pirkel**  
optyk i mechanik  
Lwów, ul. Akademicka 6.  
Dostawa c. k. kliniki okulistycznej we Lwowie.

**S**przedaje się garnitur salony, łożka żelazne, stoły, szafy, krzesła; ul. Lenartowicza l. 5, II p., drzwi 8, od 11-1 rano. 4490

## Interesy handlowe

**H**andel korzenny w Przemyśle, bardzo dobrze się rentujący, z powodu stosunków rodzinnych do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Handel korzenny“ do Admin. Słowa pol. 4583

**P**arowy młyn na Węgrzech blisko Galicyi jest do wdzierżawienia lub sprzedaży. Post-rest. Jaremcze. 4598

**D**o założenia bardzo rentownego przedsiębiorstwa poszukuję spółnika z kapitałem około 4000 kor. do 6000 koron. Spólnik może razem pracować, fachowego uzdolnienia nie potrzeba, strata wykluczona, liczę tylko na uczciwych kompetentów. Wojciech Owoc, Stanisławów, ul. 3 maja l. 34. 4539

**W**skazuję bezinteresownie adwokatowi, celem otwarcia kancelarii, miejscowość, mogącą przynieść rocznego dochodu 20.000 kor. Zgłoszenia W. P. Biuro dzienników Buchstaba. 3994

**A**pteka w Pruchniku jest do sprzedania lub wdzierżawienia. 4481

**P**oszukuję mały folwarczek od 20 do 25 morgów wraz z budynkami i domem. Zgłoszenia: Lwów, ul. Lelewela 5a, II p. 4662

## Mieszkania i sklepy

**5** pokoi, przedpokój, kuchnia w parterze od 1 maja do wynajęcia, Chorażczyzna 12. 4295

## Pensyon w willi Maryla

**Jaremcze**  
Wygodnie urządzone pokoje z werandami do słońca z całodziennym utrzymaniem, na żądanie z pościelą. Kuchnia wyborowa, zastósowana do poleceń lekarza. Adres zamówień: Jaremcze, Bobrowska albo Lwów, ul. Stobackiego l. 6, Tabańska. 4597

**W**iedeń. Dystygowana rodzina wynajmuje pokój umeblowany z pensją lub bez po cenach umiarkowanych. Blisko miasta, Uniwersytetu, szpitala, VIII, Lamngasse 1, drzwi 19. 4396

**S**liczna willa z ogrodem, z komfortem budowana, do wynajęcia lub sprzedaży, ul. Szymonowiczów 7 (boczna 29 listopada). 4477

**D**uży, jasny pokój z oddzielnym wejściem i umeblowaniem dla jednej lub dwóch osób do odnawienia zaraz albo od 1 maja. Może być z całkiem lepszym utrzymaniem, ul. Miłkowskiego 7, II p. na lewo. 4348

**W**illa 6 pokoi, ogród, blisko techniki, wolne lata, do sprzedania. Wiadomość: ul. Krzyżowa 17a. 4667

**5** lub 6 pokoi, przedpokój i kuchnia z komfortem przy ul. Lenartowicza 5, od 1 czerwca do najęcia. Przynależność: łożenka, spiżarka, ogród z altaną itp. 4642

**D**okój słoneczny, ul. Kopernika, dla dwóch Pań lub Panów, z całkiem utrzymaniem lub bez. Wiadomość ul. Akademicka 8, Sklarski. 4644

**W**szelkie wyroby optyczne poleca po najniższych cenach 3299

**W**illa w Brzuchowicach z komfortem urządzona, z łożenkami, z dużym ogrodem, pod korzystnymi warunkami do sprzedania lub wynajęcia. Bliska wiadomość w kancelarii adw. dr. B. Ostaszewskiego we Lwowie, ul. Teatralna 7. 4679

**S**kład płócien korczyńskich Lwów, ul. Halicka 16 poleca kompletne gotowe wyprawy słubne wraz z pościelą od zł. 200. 4569

**K**upię rury Mannesmana używane lub nowe 750 mtr., 65-75 mm. średnicy. Głowiński, Tarnopol. 4367

**R**ower używany Joh. Puch, w zupełnie dobrym stanie do sprzedania za 70 zł., Chorażczyzna 29, parter na prawo od g. 8 wiecz. 4066

**1000** łożek żelaznych stolarskie dla zakładów kąpielowych, pensjonatów, sprzedam bajecznie tanio. Schwarzwald, ul. Teatralna 6. 4608

**K**ASY ogniotrwałe oryg. Wertheimera dostawcy dla c. k. Sądów poleca na dogodną spłatę jenerały zastępca

**M. KORKES**  
Skład maszyn rolniczych i kamieni młyńskich słynnych pod nazwą „HOFFNUNG“, jakoteż centryfug do mleka. Pracownia ślusarsko-mechaniczna Lwów, ul. Gródecka 10. Telefon nr. 829. 2821

**K**upię wózek dla chorego. R. v. Pieniaki. 4482

**G**arnitur do saloniku, meble rozmaite, bardzo mało używane, są do nabycia po cenie przystępnej, także serwis porcelanowy na 12 osób, szkło itp., ul. Lenartowicza 12. 4500

**R**ower amerykański, mało używany, droższa marka tania do sprzedania dla amatorów. Oglądać: ul. Poniatowskiego 8, parter. 4385

**N**a piegi jedyny środek krem toaletowy dra Mejslera, stoik po 80 groszy i 1 kor. 60 groszy. Mydło na piegi po 50 i 80 groszy poleca najtańsza drogeria L. Menkesa, ul. Kazmierzowska 19., róg Rzeźnickiej. 3442

**W**ilgoć, grzyb, pleśń najsilniejsze usuwa tylko „Glazuryrna“, 10 lat gwarancyi. Uznania za roboty przez 10 lat wykonywane od P. T. duchowienstwa, arystokracji etc. Biuro fabryki „Glazuryrna“ Lwów, Hetmańska 12, telefon 6-6. 4672

**M**otocykl Laurent-Clement z wózkiem lub bez sprzedam, ul. Wincentego Pola 9, drzwi 2. 4659

**Z**araz do sprzedania: Kotły parowe (jak nowe, bez najmniejszego zarzutów) (Cornwalla) o powierzchni ogrzewal. 61 m<sup>2</sup> i 52 m<sup>2</sup>, 53 m<sup>2</sup> na 7 i 8 atmosfer. Szyny kolejowe. Wózki kolebkowe firmy Orenstein & Koppel. Maszyna parowa 50-60 konna, doskonała do tartaku. Maszyny gończe (Förderungs-maschine). Płyty żelazne 10 mm i 5 mm. Windy korbo-we. Injektory Kortinga. Pompy parowe. Rury żelazne wszelkich wymiarów. Blizsza wiadomość u W. P. architektury Jakóba Bałabana we Lwowie (ginach hr. Skarbka). 4618

**D**rzewo szpilkowe ogrodowe rozmaite ładne okazy najtaniej - świerki amerykańskie białawe po 80 hal. Thuja żywotnik 50 cm. po 60 hal. 100 cm. po 1 kor. kulistka 50 cm. po 2 korony. Warena szerokie po 1 k. 50 hal. Róże krzaczyste, ładne okazy mieszane z nazwami tuzin optalnie 6 kor., dwa tuziny 11 kor., setka optalnie 42 kor. Krzewy ozdobne, najtaniej, Deutzje pełne, białe, Cytisus złotożółty, jaśminy rozmaite, Spiree, bzy najpiękniejsze po 40-60 hal., dęby piramidalne po 2 kor. Sadržonki szparagowe Argenteuil roczne setka 2 kor., dwuletnie 3 kor., trzyletnie 4 korony. - Opakowanie ekspedycya prócz róż krzaczystych osobno liczone najtaniej. - Szkółki Jul. br. Brunickiego Pedhorce obok Strzyja. - Kto zamawiając dotyczy to ogłoszenie wycięte dostanie róż krzaczystą darmo. 4308

**Z**araz do sprzedania: Kotły parowe (jak nowe, bez najmniejszego zarzutów) (Cornwalla) o powierzchni ogrzewal. 61 m<sup>2</sup> i 52 m<sup>2</sup>, 53 m<sup>2</sup> na 7 i 8 atmosfer. Szyny kolejowe. Wózki kolebkowe firmy Orenstein & Koppel. Maszyna parowa 50-60 konna, doskonała do tartaku. Maszyny gończe (Förderungs-maschine). Płyty żelazne 10 mm i 5 mm. Windy korbo-we. Injektory Kortinga. Pompy parowe. Rury żelazne wszelkich wymiarów. Blizsza wiadomość u W. P. architektury Jakóba Bałabana we Lwowie (ginach hr. Skarbka). 4618

**D**rzewo szpilkowe ogrodowe rozmaite ładne okazy najtaniej - świerki amerykańskie białawe po 80 hal. Thuja żywotnik 50 cm. po 60 hal. 100 cm. po 1 kor. kulistka 50 cm. po 2 korony. Warena szerokie po 1 k. 50 hal. Róże krzaczyste, ładne okazy mieszane z nazwami tuzin optalnie 6 kor., dwa tuziny 11 kor., setka optalnie 42 kor. Krzewy ozdobne, najtaniej, Deutzje pełne, białe, Cytisus złotożółty, jaśminy rozmaite, Spiree, bzy najpiękniejsze po 40-60 hal., dęby piramidalne po 2 kor. Sadržonki szparagowe Argenteuil roczne setka 2 kor., dwuletnie 3 kor., trzyletnie 4 korony. - Opakowanie ekspedycya prócz róż krzaczystych osobno liczone najtaniej. - Szkółki Jul. br. Brunickiego Pedhorce obok Strzyja. - Kto zamawiając dotyczy to ogłoszenie wycięte dostanie róż krzaczystą darmo. 4308

**Z**araz do sprzedania: Kotły parowe (jak nowe, bez najmniejszego zarzutów) (Cornwalla) o powierzchni ogrzewal. 61 m<sup>2</sup> i 52 m<sup>2</sup>, 53 m<sup>2</sup> na 7 i 8 atmosfer. Szyny kolejowe. Wózki kolebkowe firmy Orenstein & Koppel. Maszyna parowa 50-60 konna, doskonała do tartaku. Maszyny gończe (Förderungs-maschine). Płyty żelazne 10 mm i 5 mm. Windy korbo-we. Injektory Kortinga. Pompy parowe. Rury żelazne wszelkich wymiarów. Blizsza wiadomość u W. P. architektury Jakóba Bałabana we Lwowie (ginach hr. Skarbka). 4618

**D**rzewo szpilkowe ogrodowe rozmaite ładne okazy najtaniej - świerki amerykańskie białawe po 80 hal. Thuja żywotnik 50 cm. po 60 hal. 100 cm. po 1 kor. kulistka 50 cm. po 2 korony. Warena szerokie po 1 k. 50 hal. Róże krzaczyste, ładne okazy mieszane z nazwami tuzin optalnie 6 kor., dwa tuziny 11 kor., setka optalnie 42 kor. Krzewy ozdobne, najtaniej, Deutzje pełne, białe, Cytisus złotożółty, jaśminy rozmaite, Spiree, bzy najpiękniejsze po 40-60 hal., dęby piramidalne po 2 kor. Sadržonki szparagowe Argenteuil roczne setka 2 kor., dwuletnie 3 kor., trzyletnie 4 korony. - Opakowanie ekspedycya prócz róż krzaczystych osobno liczone najtaniej. - Szkółki Jul. br. Brunickiego Pedhorce obok Strzyja. - Kto zamawiając dotyczy to ogłoszenie wycięte dostanie róż krzaczystą darmo. 4308

**Z**araz do sprzedania: Kotły parowe (jak nowe, bez najmniejszego zarzutów) (Cornwalla) o powierzchni ogrzewal. 61 m<sup>2</sup> i 52 m<sup>2</sup>, 53 m<sup>2</sup> na 7 i 8 atmosfer. Szyny kolejowe. Wózki kolebkowe firmy Orenstein & Koppel. Maszyna parowa 50-60 konna, doskonała do tartaku. Maszyny gończe (Förderungs-maschine). Płyty żelazne 10 mm i 5 mm. Windy korbo-we. Injektory Kortinga. Pompy parowe. Rury żelazne wszelkich wymiarów. Blizsza wiadomość u W. P. architektury Jakóba Bałabana we Lwowie (ginach hr. Skarbka). 4618

**D**rzewo szpilkowe ogrodowe rozmaite ładne okazy najtaniej - świerki amerykańskie białawe po 80 hal. Thuja żywotnik 50 cm. po 60 hal. 100 cm. po 1 kor. kulistka 50 cm. po 2 korony. Warena szerokie po 1 k. 50 hal. Róże krzaczyste, ładne okazy mieszane z nazwami tuzin optalnie 6 kor., dwa tuziny 11 kor., setka optalnie 42 kor. Krzewy ozdobne, najtaniej, Deutzje pełne, białe, Cytisus złotożółty, jaśminy rozmaite, Spiree, bzy najpiękniejsze po 40-60 hal., dęby piramidalne po 2 kor. Sadržonki szparagowe Argenteuil roczne setka 2 kor., dwuletnie 3 kor., trzyletnie 4 korony. - Opakowanie ekspedycya prócz róż krzaczystych osobno liczone najtaniej. - Szkółki Jul. br. Brunickiego Pedhorce obok Strzyja. - Kto zamawiając dotyczy to ogłoszenie wycięte dostanie róż krzaczystą darmo. 4308

**Z**araz do sprzedania: Kotły parowe (jak nowe, bez najmniejszego zarzutów) (Cornwalla) o powierzchni ogrzewal. 61 m<sup>2</sup> i 52 m<sup>2</sup>, 53 m<sup>2</sup> na 7 i 8 atmosfer. Szyny kolejowe. Wózki kolebkowe firmy Orenstein & Koppel. Maszyna parowa 50-60 konna, doskonała do tartaku. Maszyny gończe (Förderungs-maschine). Płyty żelazne 10 mm i 5 mm. Windy korbo-we. Injektory Kortinga. Pompy parowe. Rury żelazne wszelkich wymiarów. Blizsza wiadomość u W. P. architektury Jakóba Bałabana we Lwowie (ginach hr. Skarbka). 4618

**D**rzewo szpilkowe ogrodowe rozmaite ładne okazy najtaniej - świerki amerykańskie białawe po 80 hal. Thuja żywotnik 50 cm. po 60 hal. 100 cm. po 1 kor. kulistka 50 cm. po 2 korony. Warena szerokie po 1 k. 50 hal. Róże krzaczyste, ładne okazy mieszane z nazwami tuzin optalnie 6 kor., dwa tuziny 11 kor., setka optalnie 42 kor. Krzewy ozdobne, najtaniej, Deutzje pełne, białe, Cytisus złotożółty, jaśminy rozmaite, Spiree, bzy najpiękniejsze po 40-60 hal., dęby piramidalne po 2 kor. Sadržonki szparagowe Argenteuil roczne setka 2 kor., dwuletnie 3 kor., trzyletnie 4 korony. - Opakowanie ekspedycya prócz róż krzaczystych osobno liczone najtaniej. - Szkółki Jul. br. Brunickiego Pedhorce obok Strzyja. - Kto zamawiając dotyczy to ogłoszenie wycięte dostanie róż krzaczystą darmo. 4308

**Z**araz do sprzedania: Kotły parowe (jak nowe, bez najmniejszego zarzutów) (Cornwalla) o powierzchni ogrzewal. 61 m<sup>2</sup> i 52 m<sup>2</sup>, 53 m<sup>2</sup> na 7 i 8 atmosfer. Szyny kolejowe. Wózki kolebkowe firmy Orenstein & Koppel. Maszyna parowa 50-60 konna, doskonała do tartaku. Maszyny gończe (Förderungs-maschine). Płyty żelazne 10 mm i 5 mm. Windy korbo-we. Injektory Kortinga. Pompy parowe. Rury żelazne wszelkich wymiarów. Blizsza wiadomość u W. P. architektury Jakóba Bałabana we Lwowie (ginach hr. Skarbka). 4618

**D**rzewo szpilkowe ogrodowe rozmaite ładne okazy najtaniej - świerki amerykańskie białawe po 80 hal. Thuja żywotnik 50 cm. po 60 hal. 100 cm. po 1 kor. kulistka 50 cm. po 2 korony. Warena szerokie po 1 k. 50 hal. Róże krzaczyste, ładne okazy mieszane z nazwami tuzin optalnie 6 kor., dwa tuziny 11 kor., setka optalnie 42 kor. Krzewy ozdobne, najtaniej, Deutzje pełne, białe, Cytisus złotożółty, jaśminy rozmaite, Spiree, bzy najpiękniejsze po 40-60 hal., dęby piramidalne po 2 kor. Sadržonki szparagowe Argenteuil roczne setka 2 kor., dwuletnie 3 kor., trzyletnie 4 korony. - Opakowanie ekspedycya prócz róż krzaczystych osobno liczone najtaniej. - Szkółki Jul. br. Brunickiego Pedhorce obok Strzyja. - Kto zamawiając dotyczy to ogłoszenie wycięte dostanie róż krzaczystą darmo. 4308

**B**iuro informacyjne Z. Pacholego, Lwów, Ormiańska 3), umieści: praktycznego ekonomo, ogrodników, klucznice, gospodynie, kierownika Kółka rolniczego, kaucy 3000 kor., kilkunasu fernali, kredensowego, gorzelników itp. 4657

**R**utynowany podmajstrzy murarski i do samoistnego prowadzenia robót, poszukuje zajęcia w miejscu, lub na prowincyi. Łaskawe zgłoszenia do Admin. Słowa pol. pod „Podmajstrzy“. 4643

**P**osady zaoferowane

**P**oszukiwany do natychmiastowego objęcia posady przy budowie kolei młody ukończony inżynier, który włada biegle niemieckim i polskim językiem. Oferty z podaniem warunków przy wolnym mieszkaniu i wikcie należy adresować: Kierownictwo budowy kolei lasowej w Rybniku o. p. Schodnica. 4661

**P**oszukuję młodej bony Polki, władającej biegle językiem francuskim do dziewczynki trzyletniej na prowincyi. Zgłaszać się należy we Lwowie, ul. Krzyżowa 7 d. I p. drzwi na prawo, lub pisemnie post-restante „Bona“ Skafar. 4586

**K**ucharka wykwalifikowana i doświadczona potrzebna zaraz, ul. Chorażczyzna 6, Szkoła gospodarstwa domowego. 4616

**A**pteka w Delatynie poszukuje magistrą starszego od 1 lub 15 maja. 4530

**P**oszukuje się zdolnego podróżującego na Galicyę ewentualnie i Bukowinę do smarów i artykułów technicznych za prowizją i stałym wynagrodzeniem. Tylko rachowe siły z dobrymi referencjami, względnie z kaucją, będą uwzględnione. Oferty pisemnie z podaniem szczegółów i warunków pod: „M. U.“ w Adm. Słowa pol. 4675

**A**dwokat dr. Blumenfeld ul. Sykstuska 33 poszukuje rutynowanego mundanta zaraz. 4680

**M**olporterów dobrze poleconych z kaucją najmniej 100 koron do bardzo intratnej sprzedaży książek na prowincyi poszukuje „Liga polinocy przemysłowej“ Lwów. 4660

**A**dwokat dr. Nathansohn w Husiatynie przyjmie 1-go maja rutynowanego, z praktyką prowincjonalną dokładnie obznajomionego, samodzielnie pracującego koncyjenta. Zgłaszający się zechcą podać warunki i dotychczasową praktykę. 4666

**A**pteka „pod Gwiazdą“ w Nowym Sączu poszukuje rutynowanego współpracownika. 4663

**F**otograf Nawojewski w Samborze przyjmie zaraz operatora do wyjazdu. 4651

**C**entralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego (Lwów, ul. Fredry l. 7) poszukuje biegłego stenografu dla języka polskiego i możliwie niemieckiego, umiejącego pisać na maszynie lub przynajmniej z ładnym i czytelnym piśmie. Zgłoszenia między 9-14 oraz 4-5. 4684

**A**pteka „pod Gwiazdą“ w Nowym Sączu poszukuje rutynowanego współpracownika. 4663

**F**otograf Nawojewski w Samborze przyjmie zaraz operatora do wyjazdu. 4651

**C**entralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego (Lwów, ul. Fredry l. 7) poszukuje biegłego stenografu dla języka polskiego i możliwie niemieckiego, umiejącego pisać na maszynie lub przynajmniej z ładnym i czytelnym piśmie. Zgłoszenia między 9-14 oraz 4-5. 4684

**A**pteka „pod Gwiazdą“ w Nowym Sączu poszukuje rutynowanego współpracownika. 4663

**F**otograf Nawojewski w Samborze przyjmie zaraz operatora do wyjazdu. 4651

**C**entralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego (Lwów, ul. Fredry l. 7) poszukuje biegłego stenografu dla języka polskiego i możliwie niemieckiego, umiejącego pisać na maszynie lub przynajmniej z ładnym i czytelnym piśmie. Zgłoszenia między 9-14 oraz 4-5. 4684

**A**pteka „pod Gwiazdą“ w Nowym Sączu poszukuje rutynowanego współpracownika. 4663

**F**otograf Nawojewski w Samborze przyjmie zaraz operatora do wyjazdu. 4651

**C**entralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego (Lwów, ul. Fredry l. 7) poszukuje biegłego stenografu dla języka polskiego i możliwie niemieckiego, umiejącego pisać na maszynie lub przynajmniej z ładnym i czytelnym piśmie. Zgłoszenia między 9-14 oraz 4-5. 4684

**A**pteka „pod Gwiazdą“ w Nowym Sączu poszukuje rutynowanego współpracownika. 4663

**F**otograf Nawojewski w Samborze przyjmie zaraz operatora do wyjazdu. 4651

## Dla Matek!

Tak niemowlęta, jak i dzieci starsze często okazuja na skórze pachwiny, w okolicy kieszki stolcowej, na podbródku, liczne otarcia, ranki powierzchowne, sączący wyprysk lub tym podobne choroby.

Jedynym środkiem na to jest:

# „Haya” puder antyseptyczny

Cena 70 hal. Cena 70 hal.  
przez powagi lekarskie zalecany!

### Tysiące podziękowań.

Ostrzega się przed naśladownictwami! Dlatego żądać należy wszędzie tylko **PUDRU HAYA**.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Główny skład wysyłkowy **S. Hay**, aptekarz c. i k. dostawca nadworny, Lwów. 2125

## Konkurs.

Ogłaszamy niniejszem konkurs na posadę sekretarza Galic. Towarzystwa mleczarskiego, któryby zarazem mógł pełnić funkcje instruktora mleczarstwa. Wymaganą jest niebagatna przeszłość, dokładna znajomość teorii i praktyki mleczarskiej, umiejętność użytkowywania tych wiadomości słowem i piórem, oraz załatwiania conceptowego czynności biurowych. Bardzo pożądaną jest dokładna znajomość języka niemieckiego.

Obsadzenie posady nastąpi na razie prowizorycznie z płacą co najmniej 2000 koron i z terminem objęcia od d. 1 czerwca br.

W wypadkach podróży sekretarz otrzymywać będzie odpowiednio diety i zwrot kosztów.

W razie odpowiednich kwalifikacji ze strony zgłaszającego się płać może być od początku wyższą, a termin objęcia odroczone.

Podania należy złożyć udokumentowane wszystkimi świadectwami i zawierające curriculum vitae wnosić należy do 15 maja br. do Wydziału Gal. Towarzystwa mleczarskiego Kraków. Basztowa 6. 4654

Dr. XAWEREGO GORSKIEGO

## Polski Przewodnik po Zdrojowiskach

Abacja — Birsztany — Busko — Bystra — Ciechocinek — Cirkwenica — Czarniecka Góra Druskieniki — Grodzisk — Inowódz — Iwnicz — Jaśkowie — Kossów — Krościenko Krynica — Lubień — Marjówka — Meran — Morszyn — Nałęczów — Nowe Miasto Ojców — Otwock — Pohulanka — Pustomyty — Rabka — Rymanów — Sławinek Sławuta — Solec — Szczawnica — Szepetówka — Tenczyn — Truskawiec — Wysowa Zakopane — Zawoja — Żegiestów — z licznymi ilustracjami. 4655

— Cena w ozdobnej oprawie kor. 4. —

Skład główny w Księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie.

— Do nabycia we wszystkich księgarniach. —

# Wiedeński Bank Związkowy

## Filia we Lwowie

Kapitał akcyjny:

Kor. 100,000,000.

Fundusze rezerwowe:

Kor. 28,000,000.

LWÓW

we własnym gmachu przy  
ul. Jagiellońskiej 3.

Telefonu nr. 57 Dyrekcja  
Tel. nr. 358 Kantor wymiany.

Zakład central.: Wiedeń  
FILIE: Aussig n.Ł. Berno, Budapeszt, Czerniowce, Cieplice, Friedek-Mistek, Grac, Praga, Prosciejów, W. Neustadt, St. Pölten, Karlsbad i Marienbad.  
12 kantorów wymiany i kas depozytowych w Wiedniu.

Załatwia wszelkie interesa bankowe oraz transakcje w zakresie kantorów wymiany wchodzące, a mianowicie:

Przyjmuje wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym.

Przyjmuje wkładki na 3-6% książeczki wkładkowe. Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem następnym po złożeniu wkładki a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszy.

Ekontuje weksle, otwiera kredyty i udziela zaliczki w podkład papierów wartościowych.

Przeprowadza wszelkie obroty giełdowe na targach krajowych i zagranicznych.

Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.

Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje.

Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe.

Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych.

Przechowuje papiery wartościowe i zarządza nimi.

Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylosowania

Rewiduje bezpłatnie numera losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu.

Najkorzystniejsze warunki. — Pilne czuwanie nad interesami klienteli.

Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwione doświadczeniem i rozgł. nymi stosunkami w całym świecie kupieckim.

Zakład zastawniczy udziela zaliczek na kosztowności i papiery wartościowe.



## Rowery

ze znanych najlepszych fabryk

„Styria-Puch“

„Kaiser“ modele na r. 1906

„Graziosa“ poleca

Marek Feuerstein

skład maszyn rolniczych, do sżycia, pomocniczych dla rekodzielników i rowerów, we Lwowie, ul. Gródecka 51. Ulgi w spłatach. Cenniki darmo. 4101

## Chorzy na liszaj

nawet tacy, co nigdzie nie mogli znaleźć uleczenia, niech zażądadają prospektów i uwierzytelionych poświadczeń z Austrii darmo. Aptekarz C. W. Rolle, Altona (Elba). 3462



MARKA OCHRONNA  
**MUSZTARDA VITELLIO**  
WORYGINALNEM OPRAWNIENIU  
WSZĘDZIE DO NABYCIA



## MONOPOL

Herbata z rączką

największy import herbat w kraju.

— Zawsze świeża. —

Wszędzie do nabycia

a gdzie nie ma proszę pisać wprost do magazynu 93

Juliusza GROSSEGO

— w Krakowie Rynek 1. 34. —



— Na sezon letni — polecam:

Skład kapeluszy

P. & C. Habiga

miekkie i twarde po 4-75 zł., 3481 5-50 i 6 zł.

Tadeusz GÓRSKI

Lwów, plac Maryacki 8.



## Zawiadomienie.

Osmielam się donieść, że sprzedaję Instrumenta miernicze z fabryki Starke i Kamerer, Neuhöfera, po cenach oryg. cennika, nie doliczając kosztów porta i opakowania

BINOKLE ZEISSA, Goerza

inne przybory miernicze, jak taśmy różnego gat., libelle, pion, reisceigi itp. o 10 procent, barometry, binokle polowe, teatralne, termometry, okulary, cwikiery, po cenach bardzo tanich.

Z poważaniem 4561

Adolf Silberstein

optyk i mechanik

Lwów, Karola Ludwika 9.

## Wózki dla dzieci



wyroby kowszyskarskie i bambusowe w olbrzymim wyborze, bajecznie tanio poleca FABRYKA

A. KONIEWICZA

Lwów, ul. Batorego 1. 12. Cenniki franco. 3422

Udało się nam uzyskać znaczną niższą cenę wspaniałej heliografury z obrazu

GROTTGERA

## Pochód

### na Sybir

Obrazy te, wlekości 90x60 cm., dostarczać możemy naszym P. T. Prenumeratorom po wyjątkowo niskiej cenie koron 3 za sztukę, zamiast ceny sprzedażnej kor. 8. Zamiejscowi Abonenci zechcą dołączyć do opakowania i portu pocztowe 75 hal.

## „Świat Kobiety“

organ Zjednoczonego Koła Ziemianek

jest jedynem pismem zamieszczającym obok licznych prac społecznych, pedagogicznych i literackich, sprawozdania ze wszystkich posiedzeń i zjazdów stowarzyszeń kobiecych; referaty wygłaszane w Kole Ziemianek i bogaty przegląd działalności kobiecej.

W bieżącym kwartale zamieścimy nowelę Adama Szymańskiego p. t.:

„AKSINTJA“

którą znakomity autor wykończa dla nas. Artykuły specjalne gospodarcze i ogrodnicze zamieszczamy w oddzielnym dodatku w formie książkowej. Obecnie rozpoczeliśmy pracę o rasach kur znanego hodowcy R. Schönfelda.

Prenumerata wynosi rocznie kor. 16.—

dla prenumeratorów „Słowa Polskiego“

kwartalnie kor. 3.—.

4372



Tablice i napisy z metalu lane oraz mosiężne grawirowane dla Pp. adwokatów, lekarzy, biur itp. tablice graniczne dla Wydziałów powiatowych i gmin, tablice nagrobkowe, numera na domy, oraz odznaki dla straży leśnych i połowych wykonywa najtaniej

Lwów

ZAKŁAD RYTOWNICZY

Maksa Glasermana ul. Sykstuska 17. 2149

Antoni Godek, długoletni zarządca Związku katoł. krawców otworzył

Pierwszorządny Zakład krawiecki

Lwów, pl. Halicki 14, I p. (obok Banku hipotecznego). 4149

## Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę inspektora policji miejskiej z płacą roczną w kwocie 600 koron. — Ubiegający się o tę posadę winni podania wniesć do urzędu miejskiego w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 maja br. i udowodnić, iż:

1) nie przekroczyli 40 roku życia i że są obywatelami austriackimi;

2) iż są fizycznie zdolni do pełnienia służby;

3) iż są nieskazitelnego charakteru;

4) iż złożyli egzamin kwalifikacyjny na inspektora dla miast, objętych ustawą gminną z dnia 3 lipca 1896 lub że służyli w c. k. żandarmeryi i zdali egzamin na komendanta posterunku.

Urząd miejski.

Dobczyce 25 kwietnia 1906.

Burmistrz:

4637

Watas.

## Wybór dzieł

Klementyny z Tańskich Hofmanowej

objaśnieniami opatrzył:

Dr. Piotr Chmielowski, z portretem autorki.

Tomów VI.

TREŚĆ tomu I.: Wstęp i życiorys Klementyny z Tańskich Hofmanowej przez dra Piotra Chmielowskiego. Listy Elżbiety Rzeczyckiej do przyjaciółki swojej Urszuli. Dziennik Franciszki Krasieńskiej.

Tomu II.: Krystyna.

Tomu III. i IV.: Jan Kochanowski w Czarnolesiu.

Tomu V.: Pamiętka po dobrej matce.

Tomu VI.: 4 drobniejsze opowiadki.

Cena zniżona 6 tomów kor. 3— w ozdobnej pięcioletniej oprawie z wyciskami w 3 książkach kor. 480. Na porto pocztowe nadsyłać należy 72 hal. — Za zaliczką pocztową nie wysyłamy.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji Słowa Polskiego, Lwów, Chorażczyzna 17—19.

## Kawa palona

z własnego parowego palenia

za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydatna

codzień świeżo palona

Pół kilo kawy palonej po 1'00, 1'80, 2'20, 2'40 i 2'80 kor. Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 3/4 i 1/8 kilo. 126

Poleca handel herbaty i kawy

## Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

WYDAWNICTWO SŁOWA POLSKIEGO.

— Juliusz Słowacki. —

## Makryna Mieczysławska

Wydał i objaśnił Dr. Henryk Biegeleisen.

— Z portretem przełożonej klasztoru i poety. —

Cena koron 2.

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego i we wszystkich większych księgarniach. 7446